

Źródłem najszybszych i bezpośrednich wiadomości z całego świata będzie dla każdego 3-zakresowy odbiornik

PHILIPS 947

Dziś „Mój Głosik”

Dziś 20 stron

HANDEL-SPORT

Nr. 228 Opłata pocztowa niszczona ryczałem.

Łódź, Piątek, 21 sierpnia 1936 r.

Rok VIII

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY i LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

Apelacja od wyroku przytyckiego na stronicy 4-ej

NIEMCY ZBROJNIE WKRAČZAJĄ

Flota bojowa Rzeszy wyruszyła na wody Hiszpanji

Okrety otrzymały rozkaz strzelania w razie jakiegokolwiek zaczepki

BERLIN, 20. 8. (PAT). Donoszą tu, że okręt wojenny rządu hiszpańskiego zatrzymał statek niemiecki „Kamerun” i dokonał na nim szczegółowej rewizji.

Podczas rewizji nie znaleziono żadnego materiału wojennego oraz stwierdzono, że papiery ku.

Ostry protest

BERLIN, 20. 8. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne podaje: Rząd niemiecki natychmiast po nadejściu wiadomości o wywołanym przez rząd hiszpański wypadku z parowcem „Kamerun” przesłał charge d'affaires w Madrycie telegraficzne instrukcje, aby złożył bezzwłocznie w jaknajostrzejszej formie protest przeciwko sprzeczemu z prawem narodów postępowaniu hiszpańskich okrętów wojennych i oświadczył, że rząd niemiecki uczyni rząd hiszpański odpowiedzialnym za wszystkie następstwa, jakie powstać mogłyby przy powtórzeniu się podobnych wypadków.

Równocześnie charge d'affaires otrzymał polecenie poinformowania rządu hiszpańskie-

BERLIN, 20. 8. (PAT). — Dziś popołudniu odpłynęła z Kilonji i Wilhelmshaven na wody hiszpańskie eskadra wojennych okrętów niemieckich pod dowództwem kontradmirała Boehma.

W skład eskadry wchodzi: okręt admirałski krążownik „NUERNBERG”, krążownik „LEIPZIG”, pancernik „ADMIRAL VON SPEE” oraz torpedowce „GREIF”, „FALKE”, „WOLF” i „JAGUAR”.

go, że NIEMIECKIE OKRETY WOJENNE MAJĄ ROZKAZ OBRONY STATKÓW NIEMIECKICH na wodach hiszpańskich przed podobnymi napaściami wszelkimi środkami.

Groźba zastosowania siły

BERLIN, 20. 8. (PAT). Dowódca znajdujących się na wodach hiszpańskich morskich sił zbrojnych niemieckich, wystosował w związku z incydem z parowcem niemieckim „Kamerun” następującą depeszę do szefa rządowej floty hiszpańskiej: „Krążownik „Libertad” ostrzeliwał wczoraj popołudniu parowiec „Kamerun” poza obrębem wód hiszpańskich na pełnym morzu, poczem zmusił go do podążenia za sobą i przeprowadził na nim

przez uzbrojonych żołnierzy rewizję.

Tego rodzaju postępek w stosunku do niemieckiego parowca jest naruszeniem międzynarodowego prawa o swobodnym poruszaniu się okrętów na pełnym morzu. Nie jestem skłonny tolerować tego rodzaju aktów gwałtu i wydałem polecenie podległym mi morskim siłom zbrojnym ZASTOSOWANIA W PODOBNYCH WYPADKACH SIŁY.

Znów poważyło się naprężenie

BERLIN, 20. 8. (PAT). W znamienny sposób tutejsze koła polityczne nadają wczorajszemu incydentowi ze statkiem „Kamerun” niezwykle doniosłe znaczenie.

Gwałtowna reakcja niemiecka zarówno ze strony kół rządo-

wych, jak i opinii publicznej dowodzi, że INCYDENT TEN ZNIWECZYŁ ZAPOWIADANE OSTATNIO ODPREŻENIE W STOSUNKACH Z MADRYTEM.

Instrukcje, udzielone charge d'affaires niemieckiemu w Madrycie, świadczą o zdecydowanej woli rządu Rzeszy nietolerowania podobnych zaszłości na przyszłość.

Telegram dowódcy eskadry niemieckiej na wodach hiszpańskich, wystosowany do szefa hiszpańskiej floty rządowej, jest logiczną konsekwencją tego stanowiska.

Zapowiedź zbrojnego wystąpienia floty niemieckiej na wypadek „aktów gwałtu” na morzu Śródziemnym jest zupełnie niedwuznaczna.

Instrukcje dla niemieckich okrętów wojennych, o których mówi telegram, są niewątpliwie

skutkiem rozkazu najwyższych czynników Rzeszy.

Charakterystyczne jest, że oba protesty niemieckie z naciskiem podkreślają sprzeczność postępowania okrętów hiszpańskich z prawem międzynarodowym. Pozostaje kwestja otwartą, czy rząd madrycki i dowództwo floty rządowej zechcą i będą w stanie zapobiec dalszym niepożądanym wypadkom. Liczą się tu z niemożnością zadośćuczynienia przez rząd hiszpański żądaniom niemieckim. To też W BERLINIE ZDAJĄ SOBIE W PEŁNI SPRAWĘ Z POWAGI SYTUACJI, jaka w najbliższych dniach może wyniknąć, gdy ESKADRA NIEMIECKA, SPEŁNIAJĄC OTRZYMANE ROZKAZY, ODPOWIE OGNIEM NA EWENTUALNE ZACZEPKI.

Ambasador Hiszpanji u Edena

LONDYN, 20. 8. (PAT). Reuter donosi: Ambasador hiszpański konferował dziś z rana z min. Edenem w gmachu M. S. Z. Omawiano, jak słyhać, dzisiejszą notę niemiecką do rządu hiszpańskiego.

Blokada wybrzeży Hiszpanji

przez okręty wojenne wierne rządowi -- uważana jest przez Anglię za naruszenie prawa międzynarodowego

LONDYN, 20. 8. (PAT). — Reuter donosi, że hiszpański okręt rządowy, który zatrzymał „Kamerun”, uczynił to celem uniemożliwienia złamania przez okręt niemiecki blokady, ogłoszonej ostatnio przez rząd hiszpański w stosunku do niektórych obszarów. Rząd hiszpański zawiadomił rząd brytyjski o tej blokadzie już dawno.

LONDYN, 20. 8. (PAT). Aczkolwiek stanowisko rządu bry-

tyjskiego w sprawie blokady nie zostało dotychczas ujawnione, w tutejszych kołach miarodajnych podkreślają, iż zarządzenie to nie posiada charakteru prawdziwej blokady, albo wiem nie odpowiada dwóm istotnym warunkom prawa międzynarodowego, mogącym usankcjonować wprowadzenie blokady.

Chodzi mianowicie o to, że 1) blokada musi być skuteczna, t. j. że kraj, wprowadzający ją musi rozporządzać odpowiedni-

mi środkami dla jej realizacji, 2) że obie strony muszą być uznane przez mocarstwa trzecie za strony wojujące.

W danym wypadku, zdaniem tutejszych kół miarodajnych, ani jeden z tych warunków nie został spełniony.

W Londynie czynią przytem rozróżnienie między pojęciem nieinterwencji i neutralności, podkreślając, że nieinterwencja, do której zmierzają propozycje francuskie, bynajmniej

nie pociąga za sobą uznania obu stron za będące w stanie wojny, natomiast zadeklarowanie neutralności wobec stron walczących mieści w sobie uznanie ich obu ze strony wojującej. W. Brytania, podobnie jak i inne mocarstwa, zobowiązała się jedynie do nieinterwencji. W tych warunkach rewizja okrętów obcych, znajdujących się poza obrębem hiszpańskich wód terytorjalnych, stanowi wyraźne naruszenie prawa międzynarodowego.

Miny w portach Malagi, Barcelony i Walencji

BERLIN, 20. 8. (PAT). Radiostacja w Santa Cruz de Teneriffa rozesała do wszystkich okrętów, znajdujących się na morzu, ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem min w portach: Malaga, Almeria, Cartagena, Walencja i Barcelona.

(Dalszy ciąg wiadomości z Hiszpanji na str. 3-ej).

Po tej i tamtej stronie hiszpańskiego frontu

Kapelusz grozi śmiercią

Wrażenia ze spaceru po ulicach Barcelony
(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego“)

Barcelona, 18 sierpnia.
W dzień i w nocy wędruje śmierć po ulicach Barcelony. — Gazety publikują listy zmarłych w szpitalach, lub też przywiezionych już jako trupy, bez wszelkich komentarzy. Często spotyka się na tych listach znane nazwiska, nazwiska, które nie pozwoliły przypuszczać, aby ich właściciele mogli stać w pierwszym szeregu wojny domowej. Swą głową, swymi planami i majątkiem był i jest co prawda każdy zamieszany w tę wojnę. Nie było i nie ma neutralności. Wojna w miastach hiszpańskich i to we wszystkich bez względu na to, czy są wierne rządowi czy powstańcom, jest gorsza, niebezpieczniejsza i groźniejsza niż na samym froncie. Nie wiadomo, kto kogo zabija. W gazetach ukazują się całe stronicznie nekrologów, co prawda bez znaku krzyża: dotyczą one wyłącznie mężczyzn w wieku lat 20, 30, 40. Wydaje się, jakby nie było już naturalnej śmierci w Barcelonie.

A pomimo to miasto to żyje, ba, ożywa nawet coraz bardziej z dnia na dzień. Wszędzie pracuje się, a z największą energią w zakładach amunicyjnych i metalurgicznych. Fabryki Hispano-Suizy naprzekład produkują obecnie zamiast luksusowych samochodów wyłącznie tanki. Kształci się mechaników, pilotów, miotaczy bomb. Jeszcze brak wszystkiego. Samoloty są zmuszone zrzucić gazety i proklamacje, a w najlepszym wypadku kilka granatów ręcznych. W przyspieszonym tempie kształci się lotników. A prosto słynny kubański lotnik Rossillon oddał się do dyspozycji rządu barcelońskiego.

Tramwaje i kolej podziemna kursują do godziny 10 wieczorem. Prawie wszystkie sklepy są otwarte, a nawet kina grają od wczesnych godzin popołudniowych. Nad wejściami do kin wiszą plakaty, na których można przeczytać, że zabronione jest wchodzenie do kina z bronią. Natomiast nie jest zabronione noszenie broni w kawiarniach i restauracjach.

Na Ramblas, pośród uzbrojonych, łączy się po południu nieprzejrzały tłum. Ma on zupełnie inny wygląd, niż tłum, który spacerował tu przed wojną domową. Bodaj najbardziej charakterystyczną cechą jest, że prawie nikt nie nosi kapelusza. W ciągu ostatnich trzech

tygodni widziałem wszystkiego cztery kapelusze na ulicach Barcelony. Jeden siedział na głowie dziennikarza nowojorskiego, ale ten w międzyczasie zamienił się na baskijkę. Drugi kapelusz nosiła piękna meksykanka, która z całym spokojem oświadczyła, że przeżyła już te wszystkie sprawy, które rozgrywają się obecnie w Barcelonie, w ciągu siedmiu lat w Meksyku i nie myśli nawet trzymać swych kapeluszy w ciągu następnych siedmiu lat w kufrze. Dwa dalsze kapelusze nosiły wreszcie dwie szwajcarki, najwidoczniej matka z córką. Na ich łonie widniały plakietki z białym krzyżem na czerwonym tle. Temu zawdzięczają, że nikt ich nie zaczepił, gdy spacerowały przez eleganckie Paseo de Gracia, koło niemiłej elegancji Círculo Ecuestre, dawnego klubu jeździeckiego „najwyższej arystokracji“ Barcelony, a dziś miejsca zebrań PSUC — Partido Socialista Unificado de Cataluña — zjednoczonej socjalistycznej i komunistycznej partii Katalonii.

Ale mimo wszystko każdy odwraca się za siebie. Bowiem kto jest wierny rządowi i rewolucyjnie nastawiony, ten nie nosi dziś kapelusza w Barcelonie. Pewna czeska służąca, która wyszła na spacer w wielkim kapeluszu, została zapytana z obrzaniem w głosie przez konduktora tramwajowego, czy nie wie, jak się należy zachowywać. Kapelusz w dzisiejszej Hiszpanii odgrywa taką samą rolę, jak spodnie szlacheckie we Francji w czasie wielkiej rewolucji, podczas której zresztą również już kształt i rodzaj kapelusza charakteryzował nastawienie polityczne jego właściciela.

Wydarzenia w Hiszpanii i bez tego zdają się rozwijać w kierunku rewolucji francuskiej: mieszczaństwo pochłonęło monarchję, żyrondyści — mieszczaństwo, a teraz, zdaje się, przychodzi kolej na jakobinów.

Robotnicy fabryk kapeluszy i pracownicy sklepów z kapeluszami protestują gwałtownie przeciwko modzie bezkapeluszowej, ale zupełnie bezskutecznie. „Sans Chapeau“ opanowuje pole. Dla wielu wolność tych walk polega na tem, że można nosić dowolny kapelusz, dla wielu innych jednak na tem, że należy wszystkim tym, którzy noszą kapelusz, odrąbać głowy.

L. St.

„Każdy hiszpan jest naszym wrogiem“

Rozmowa z jednym z wybitnych przywódców marokańskich

(Specjalna służba informacyjna „Głosu Porannego“)

Y. ben Assar, który w roku 1925-26 brał udział w walkach przeciwko Abd-el-Krimowi, jako reporter po stronie kabyłów i uchodzi za najlepszego znawcę Marokka i Hiszpanii, podaje poniżej swoją rozmowę z jednym z marokańskich dowódców generała Franco, którego spotkał podczas swego pobytu w Sewilli.

Sewilla, 18 sierpnia.

W ciągu ostatnich tygodni nie rozmawiałem z ani jednym hiszpanem na terenach, obsadzonych przez powstańców, któryby nie milknął przerażony, gdy była mowa o „Moro“, tuziemskich oddziałach marokańskich El Tercero — legia cudzoziemiska — wzbudza powszechny strach i nikogo nie dziwi, że ci żołdacy bez ojczyzny walczą bez litości i nie oczekują litości dla siebie. Ale strach przed nimi błędnie wobec strachu przed kolorowymi, których Franco wciąż nowymi oddziałami wyrzuca na kraj, który przed przeszło 400 laty pozbył się ich wszelkimi możliwymi sposobami. Wciąż na nowo mówiono mi, że walka dla mahometan jest tem samem, co dla chłopów hiszpańskiego „Matanza“ — święto żarzyniania w ich wsiach, mieszanina starej wiary w składanie ofiar z oszołomieniem krwią.

Wreszcie spotkałem znajomego z lat 1925-26, jednego z dawnych walczących riffenów, który pomagał zwalczyć powstanie Abd-el-Krima, choć początkowo sam walczył za sprawę emira. Obecnie prowadzi on oddział marokańczyków — ale gdy spotkałem go w pobliżu frontu powstańców, to wyglądał on raczej jak rzeźnik. Wraciał właśnie ze swymi ludźmi z „wycieczki“, podobnie jak oni bez czapki, bez mundurów czy kurtki, w otwartej i podartej koszuli, zakrwawionej i zabłoconej. Nie poznałem mnie, zanim nie zawołałem doń:

— Mulimud ben... czy zapomniałeś o mnie, Kasbah Selwan?

— Nie, ben Assar. Inszallah i ty tutaj, tu przy Matanza?

Znowu padło to słowo, to fatalne określenie wojny. Mahmud zestarzał się. W roku 1925 można było jeszcze po nim poznać, że ongiś był studentem Medrisseh w Kairze, największego uniwersytetu mahometanów. Obecnie był tylko zwykłym kabyłem. Co go tu przyniosło? Jak zapatruje się na tę wojnę? pytałem go:

— Dlaczego jesteś tutaj, Mahmud? Czy wiesz coś o marksizmie, że go zwalczasz?

Zażmiał się, poczem odpowiedział poważnie:

— Nie, nie jestem przeciwko tym (wskazał na północ), albo za tymi (wskazał na południe). Jestem tu przeciwko hiszpanom przeciwko tym białym psom.

przeciwko tym, z którymi zawsze walczyliśmy! Jestem tutaj, bo tak jest wygodnie — rozumiesz mnie?

Zdaje się, że go dobrze rozumiałem, ale chciałem odeń więcej usłyszeć, chciałem usłyszeć wszystko, co miał do powiedzenia ten afrykańczyk, który walczył w Hiszpanii jak rzeźnik.

— Daliście się zwerbować przez Franco. Dobrze płaci, co? Uśmiechnął się.

— Trzy razy więcej, niż żołd pokojowy, a gdy zajmujemy czerwone miasto, otrzymujemy kilka godzin bez nadzoru.

Plądrowanie i rekwirowanie, można to nazwać jak się chce, to nieodłączne objawy każdej wojny. Ale puszczenie na hulankę kolorowych w białych miastach nie było dotychczas w zwyczajach Mahmuda pokiwał głową:

— Panowie ci myślą, że w ten sposób nas kupili. W ten sposób mamy zostać zapłaconymi. Ponieważ wiedzą, że nie mamy chrześcijańskiego strachu przed śmiercią, jak oni, przeto wolno nam iść naprzód i torować drogę. Dla nich, dla nich?

— Spójrz na mnie, ben Assar! Znasz nas, nie jesteśmy hiszpanem. Słuchaj, czy przypominasz sobie, jak nas uciskali, oszukiwali, sprzedawali i „zdobywali“? Jesteś młodszy odemnie, ale ja przeżyłem, jak Lyatey w roku 1912 w Fezie zdeponizował sułtana i osadził Yusefa. Przeżyłem również walki Raisuhli w Riffie, choć sam jeszcze nie brałem w nich udziału. Nie ułatwił mi im zadania, możesz mi wierzyć! W roku 1921 pod Annual Abd-el-Krim rozbił ich wspaniale, wówczas była pierwsza Matanza przeciwko Hiszpanii, w której mogłem wziąć udział.

Gdyby francuzi nie odepchnęli nas w r. 1925, to Fez wpadłby w nasze ręce — kawalerowie hiszpańscy nie zdołaliby nas powstrzymać. Ale potem, gdy zobaczyłem, że Adschdir jest równie stracony, wówczas wielu z pośród nas — Abd-el-Krim wiedział o tem — przeszło do hiszpanów. Lepiej odgrywać rolę psa podwórzowego i czekać na dzień odpłaty, niż pozwolić się wyrzucić! Graliśmy rolę psów podwórzowych, a teraz gramy rolę krwawych psów! Obojętne jest kto nas pierwszy bierze ze sobą, jeśli możemy tylko ruszyć przeciwko hiszpanom!

Dziesięć lat czekaliśmy; za-

den z nas już nie miał nadziei, że dożyje dnia zemsty — obecne dni! Teraz siedzimy w Hiszpanii i możesz być pewien, że nie wyjdziemy stąd dobrowolnie!

— A Franco niema o tem pojęcia?

— Franco wie to, co wszyscy wiedzą. Idź do niego i spróbuj mu wyjaśnić sytuację. To niewdzięczne zadanie coś wyjaśnić generałowi. Chwilowo tem po wydaje mu się zbyt powolne. Sprowadza nas nawet samolotami.

Przypominam Mahmudowi o Medrisseh, o jego dawnych studiach. Spojrzał na siebie, na swą zakrwawioną koszulę:

— Tam są inni, którzy wiedzą i potrafią czekać. Czy myślisz, że Islam śpi? Czy myślisz, że traktujemy to wszystko jako zabawę? W Egipcie i u Ibn Sauda? We wszystkich krajach aż do wschodniej Azji? Być może, ben Assar, że to wszystko jest tylko małą próbą, jedną z tych małych prób, które dokonywane są wciąż na nowo, a z których europejczycy właściwie poznali tylko raz, przed pół wiekiem, gdy Mahmed Ali wystąpił jako El Mahdi.

W Europie narodowość jest silniejsza od wiary, ale Islam jest więzją ponad narodowością naszych ludów! Sułtan jest dzisiaj lalką w rękach francuzów — ale właśnie dlatego szczepi Machsen i Siba, które mu podlegają oraz te inne, my, którzy odrzuciliśmy jego panowanie, jesteśmy na drodze do połączenia się.

— Naprawdę?

Przypominam sobie, że właśnie ta okoliczność dała Francji dawniej możność „karania“ powstańczych plemion, które się zaliczały do Siba, nie naruszając praw sułtana. Jeśli informacja Mahmuda zgadza się z prawdą...

Mahmud ciągnie dalej:

— Dopiero w roku 1932 zdołali obsadzić oazę Tafilelt. Ale karawany z solą i mąką idą dalej, a wraz z nimi wiadomości, o których nic nie wiedzą hiszpanie, ani francuzi, ani włośli, ani brytyjczycy.

A tymczasem, przyjacielu, wyrzynamy hiszpanów. Dziś tych, za których śmierć nam płacą, a jutro... — słońce zachodzi z jednej strony i wschodzi ponownie po drugiej stronie.

Rozpościera powoli na ziemi brudny lachman, jako dywanik do modlitwy, i mruczy:

— Dobra nowa broń, samoloty, samochody — Allah jest wielki. Allah jest bardzo wielki, a my jesteśmy jego dziećmi. Allah il Allah.

Y. ben Assar.

CAPITOL

DZIŚ! Wspaniały romans filmowy!

„Wesołe Szaleństwo“

W rolach gł.: Francis Lederer, Franciszka Dee

Nadogram tygodnik aktualności i kronika Pata.

Rewelacyjna zniżka cen!

54 zł. 109 zł. 85 zł.

JUŻ JUTRO

w kinie

„EUROPA“

arcyzabawna, melodyjna KOMEDJA WIEDENSKA

Przygodny romans

Olga Czechowa • Leo Slezak • Wolf Albach-Retty • Hans Richter

PALACE

Film, który przemówi do Was najpiękniejszym językiem miłości wg. powieści

Dziś i codziennie!

Urszuli Parrott

ADIEU

Najlepsza kreacja Margaret Sullivan Bilety ulg. i wolnego wejścia nieważne.

CASINO

ZAPOMNIANE TWARZE

WIELKI SUKCES!

reż. A. E. DUPONTA, twórcy „Variete“

Austen Chamberlain przybywa do Gdyni

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że w końcu bieżącego miesiąca przybędzie do Gdyni znany polityk angielski, b. minister spraw zagranicznych W. Brytanii lord Austen Chamberlain. Lord Chamberlain odbywa obecnie własnym jachtem podróż po wszystkich portach Bałtyku.

W stan spoczynku przeniesiono dwóch oficerów policji w Małopolsce

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Główny komendant policji gen. Kordjan Zamorski przeniósł w stan spoczynku dwóch wyższych oficerów policji z Małopolski, a mianowicie nadkomisarza Kołacińskiego i zastępcę naczelnika urzędu śledczego we Lwowie podinspektora Dugiełło.

Trzej pisarze hipoteczni w Częstochowie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że po Warszawie i Płocku powiększona zostanie w Częstochowie liczba pisarzy hipotecznych z dwóch do trzech.

Dalsze aresztowania po zajściach w Wierchosławicach

Krakowski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W związku z krwawymi napaściami w Wierchosławicach w miasteczku nie zostało jeszcze 2 osoby.

Razem zatem aresztowanych dotychczas jest 7 osób.

Operetka warszawska przeszła w inne ręce

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Operetka warszawska po trzy miesięcznym istnieniu pod dyrekcją p. Korolewicz - Waydowej wskutek stałych niedoborów przeszła w inne ręce.

Od przyszłego tygodnia operetkę prowadzić będzie p. Pinkus. Poza tym czeka p. Korolewicz - Waydowa kilka procesów o niedotrzymanie kontraktów jeszcze z roku ubiegłego.

Pierwszy proces, który odbędzie się w najbliższych dniach w sądzie pracy, wytoczyła znana śpiewaczka Lucyna Szczepańska, domagając się odszkodowania w wysokości 1.200 zł.

Partie polityczne Grecji likwidowane przez Metaxasa

ATENY, 20.8. (PAT) — Premier Metaxas oświadczył na kongresie rzemieślniczym, że nowy rząd Grecji nie jest rządem partyjnym, lecz narodowym i pragnie opierać się nie na siłę, lecz na zaufaniu obywateli. Rząd zamierza przeprowadzić pod przewodnictwem króla program odrodzenia narodowego.

Prasa donosi, że rząd wydał zarządzenie o zamknięciu wszystkich klubów politycznych w całej Grecji.

Eksplodacja w Garmisch Partenkirchen

BERLIN, 20.8. (PAT) — W Garmisch Partenkirchen nastąpił wczoraj wybuch wielkiego zbiornika z amoniakiem, przeznaczonym do wyrobu sztucznego lodu. Dwóch robotników zostało zabitych.

Odwrót wojsk powstańczych

Sukcesy armii rządowej na froncie północnym

MADRYT, 20. 8. (PAT). Rząd podał do wiadomości, że jeden z najlepszych generałów wiernych rządowi, gen. Mangada odniósł poważne zwycięstwo na froncie Sierra de Guadarrama biorąc do niewoli licznych jeńców i zdobywając 6 ciężkich dział. Powstańcy mieli jakoby 500 zabitych i rannych.

Według komunikatu ministerstwa spraw wewnętrznych, opytane misyjne wiadomości wczorajsze znalazły dziś potwierdzenie w nowych zwycięstwach. Po zwycięstwie w Estramadurze, wojska rządowe ufortyfikowały zdobyte pozycje i przygotowują się do nowych ataków. Samoloty dokonywały bombardowania na wszystkich frontach, a marynarka czuwa nieustannie na wybrzeżach Afryki i Andaluzji.

MARSZ NA BAJADOZ

LONDYN, 20. 8. (PAT). Reuter donosi z Madrytu: Wojska rządowe posuwają się, przezwyciężając wszelki opór w prowincji Estramadura w kierunku Bajadoz i będą usiłowały odebrać miasto z rąk powstańców. Dziś kolumna rządowa „Widmo”, sprowadzona przed paru dniami z Walencji, zdobyła miasto Alir w górach Sierra della Guadalupe w odległości 100 km. na południe - zachód od Madrytu i w tejże odległości od Bajadoz, rozbijając kolumnę przeciwnika.

Zwycięstwo to otwiera drogę do Bajadoz.

O losach okrętu powstańczego „Almirante Cervera” wieści są sprzeczne. Zdaje się jednak, że nie jest zupełnie zniszczony.

Rewizje w Madrycie trwają.

W piwnicach banku hiszpańskiego znaleziono 50 skrzynek naboju i broni, których właściciele nie są znani.

Premier Giral przyjął dziś korespondenta „Prawdy” sowieckiej Michała Kolcowa.

NA FRONCIE IRUNU SPOKÓJ

PARYŻ, 20 8. (PAT). Z Hendaye donoszą: Dziś popołudniu na froncie Irunu nie było żadnych poważniejszych walk. Okrętów powstańczych w pobliżu brzegów nie widać, a fort Guadalupe wbrew wiadomościom sewilem jest w ręku wojsk rządowych. Wielu uchodźców hiszpańskich powróciło dziś do Irunu i San Sebastian do swoich domostw.

MADRYT, 20 8. (PAT). Obradowała dziś pod przewodnic-

twem prezydenta Azana rada ministrów. Po posiedzeniu premier Giral oświadczył dziennikarzom, że posiedzenie miało charakter informacyjny.

— Muszę zawiadomić całą Hiszpanię — oświadczył min. wojny, — że cel, wyznaczony przez główne dowództwo, został osiągnięty. Na odcinku Sierra Guadarrama rozkaz polegał na tym, aby nie dopuścić przeciwnika do posunięcia się naprzód. Ten cel osiągnięto. Przeciwnik nie tylko nie posuwa się, ale od dzisiaj zaczął cofać się.

Bokser Paolino rozstrzelany

LIZBONA, 20 8. (PAT). Radjostacja w Pontevedra potwierdza wiadomość o rozstrzelaniu przez wojska rządowe w Madrycie światowej sławy hiszpańskiego boksera Paolino.

NOWY KREM SPORTOWY ANTIBA

W ZIELONEM PUDEŁKU

Smirnow stał na czele akcji skierowanej przeciwko Stalinowi i jego poplecznikom

MOSKWA, 20.8. (PAT) — O dzisiejszym posiedzeniu sądu w sprawie Zinowjewa, Kamieniewa i in. agencja Tass donosi:

Badano dziś Kamieniewa. Zeznał on:

Mieliśmy przed sobą do wyboru albo całkowite wyrzeczenie się walki, albo prowadzenie jej bez poparcia mas bez programu politycznego, bez sztandaru. Powodowani zawisli w stosunku do przywódców par-

tji, przeciwko Stalinowi i żądają władzy, od której zostaliśmy przez bieg wypadków historycznych odsunięci, wybraliśmy tę drugą drogę. Wkrótce przekonaliśmy się, że idziemy tą samą drogą, co Trocki i jego przed-

stawiciele z ZSRR. Nawijając kon-takt z innymi grupami, szukaliśmy wśród nich prawdziwych przeciwników Stalina. Aż do 1934 r. utrzymywaliśmy stosunki ze stronnikami t. zw. prawicowego kierunku (prawej ułkon).

Kamieniew przyznaje, że osobiście konferował z Tomskim, który wie-dział o spisku terrorystycznym od 1934 r.

Na zapytania prokuratora Kamieniew potwierdził, że odgrywał rolę kierowniczą w organizacji zamachu na Kirowa.

Prokurator zapytuje, jak należy rozumieć oświadczenia, ogłoszone przez Kamieniewa i Zinowjewa w 1933 r. o całkowitej solidarności z polityką partii.

Kamieniew odpowiada: Te oświadczenia i nasze mowy na 17-ym kongresie partii stanowiły wykonanie planu spisku, chcieliśmy bowiem odzyskać zaufanie w partii, dążąc do dezorganizowania rządu.

Drugi z kolei zeznaje Zinowjew, opowiadając szczegółowo o organizacji trockistowsko - zinowjewskiej w 1932 r., podkreśla rolę Trockiego w spisku i oświadcza: Odpowiedzialność moja jest wielka, ale rola Trockiego w spisku jest większa od mojej. Oto dlaczego logicznie doszliśmy do teroryzmu. Po powrocie z zesłania w 1933 r. — zeznaje Zinowjew — stosowaliśmy taktykę wyrafinowanej perfidji. Szczytem tej taktyki był nekrolog napisany do „Prawdy” przez Zinowjewa po zabójstwie Kirowa, którego Zinowjew był jednym z organizatorów.

Zinowjew zeznaje, że Smirnow był głównym przedstawicielem Trockiego.

Trybunał zwraca się z zapytaniem do świadka Safonowej, żony Smirnowa, która wraz z nim uczestniczyła w działalności centrum trockistowskiego. Safonowa potwierdza zeznania oskarżonych o kierowniczej roli Smirnowa w trockistowskiej organizacji terrorystycznej. Smirnow kłamie — mówi Safonowa.

Zeznania jej potwierdzają inni członkowie centrum trockistowskiego Mraczkowski, Ter - Waganjan, oskarżając Smirnowa, że usiłował za ich plecami ukryć swoją działalność. Twierdzą oni, że Smirnow niejednokrotnie w rozmowach wskazywał na konieczność zamordowania Stalina.

Trocki odpiiera zarzuty

Oskarżeni mają do wyboru tylko dwie drogi

OSŁO, 20.8. (PAT) — W oświadczeniu dla prasy Trocki odpiiera zarzuty, sformułowane przeciwko niemu w toczącym się obecnie w Moskwie procesie Zinowjewa i in.

Jestem w możności wykazać — oświadczył Trocki — na podstawie obfitych danych archiwalnych, jakimi rozporządzam i licznych świad-

ków, których mogę powołać, jakie go rodzaju była moja działalność w ciągu 7 ostatnich lat i odeprzeć wszelkie oskarżenia, skierowane przeciwko mnie.

Zdaniem Trockiego proces moskiewski jest wyłącznie aktem nienawiści politycznej.

Procedura daje więźniom możliwość wyboru tylko dwóch dróg: albo uczynić publiczne wyznanie, które jest fałszywe i uzyskać przez to mniej surową karę, albo też odmówić takich deklaracji grzecznościowych i wystawić się na bezlitosne okazywanie.

Żydzi stosują odwet

Bomby w Jaffie. — Napaści na arabów

JEROZOLIMA, 20 8. (Tel. wł.). W związku z zakazem odbicia kongresu delegatów lokalnych komitetów arabskich, naczelny komitet muzułmański zaprotestował przeciwko stronięciu władz, które zezwoliły na zgromadzenie żydowskiej rady narodowej.

Mnożą się wypadki napaści na arabów. Władze przypuszczają, iż żydzi zaczęli stosować metodę odwetu.

W ciągu wczorajszego dnia rzucono bombę na wieś arabską, raniąc 3 osoby. Strzelano też do domów arabskich w Jaffie. Znaleziono zabitego strażnika arabskiego w pobli-

żu kolonii niemieckiej Sarona. Bomba rzucona w Jaffie zraniła dziewczynę arabską.

Na jadącą w stronę Tel - Avivu taksówkę żydowską pod Kamallah oddano z ukrycia szereg strzałów. Szofer został zabity. Auto z trupem szofera przy kierownicy zderzyło się następnie z samochodem wojskowym, przy czym 3 pasażerowie taksówki zostali ciężko ranni.

W ciągu dnia dzisiejszego padło w walkach 4 zabitych i 6 rannych arabów. W Julkarem ogłoszono stan wyjątkowy. Na wieś Tiren pod Haifą za zamordowanie 4 osób nałożono

kontrybucję w wysokości 500 funtów.

BEJRUT, 20 8. (PAT). Na granicy syryjsko - palestyńskiej napađnieto w nocy na dwa samochody ciężarowe, wiozące towary do Palestyny. Samochody zostały wraz z towarem spalone.

Jednego z szoferów ciężko postrzelono. Jedyna do niedawna droga, którą można było się względnie bezpiecznie dostać do Palestyny, została opatowana przez partyzantów syryjskich, działających na korzyść arabów palestyńskich.

Sensacyjne samobójstwo w Berlinie

Komendant wioski olimpijskiej targnął się na życie, gdyż prześladowano go z powodu żydowskiego pochodzenia

PARYŻ, 20 8. (PAT). Havas donosi z Berlina, że popełnił tam samobójstwo wystrzałem z rewolweru były komendant wioski olimpijskiej pod Berlinem, kpt. Wolfgang Fuerstner. Koła oficjalne oświadczają,

że powodem samobójstwa była depresja nerwowa, spowodowana przepracowaniem podczas igrzysk olimpijskich. W pewnych kołach narodowo-socjalistycznych zarzucano zmarłemu żydowskie pochodzenie.

Na skutek tych zarzutów w przededniu igrzysk olimpijskich komendant wioski olimpijskiej został mianowany pplk. von Gilsa; zaś Fuerstner został mianowany jego zastępcą.

Apelację od wyroku przytyckiego wnieśli prokurator Dotkiewicz i obrońcy oskarżonych - żydów

LUBLIN, 20. 8. (Telefonem od specjalnego wysłannika).

Onegdaj wpłynęły do sądu apelacyjnego w Lublinie skargi apelacyjne przeciw wyrokom o zajęcia w Przytyku, ferowanym przez sąd okręgowy w Radomiu.

Skargę wniósł prokurator Dotkiewicz, który domaga się podwyższenia kary Lesce. Prokurator apeluje także przeciw wyrokowi ferowanemu na braci Frąckiewiczów, Iwańskiego i Kwietniewskiego, oskarżonych o zabójstwo b. p. Minkowskich.

Wniósł także apelację powód cywilny adw. Fenigstein w imie

niu sierot Minkowskich.

Wreszcie apelację wnieśli obrońcy oskarżonych - żydów dziekan Petrusiewicz, adwokaci W. Szumański, Miecz. Ettinger, Leon Berenson, Al. Margolis i Gabr. Lewin.

Ze względu na wielkie zainteresowanie tą sprawą, w szczególności po ogłoszeniu znanych już motywów wyroku, zamieszczamy teksty apelacji adwokatów Al. Margolis i Gabr. Lewina oraz Ettingera.

Skarga apelacyjna pierwszych dwóch obrońców brzmi, jak następuje:

Krwawy plon agitacji

Tragedja, która rozegrała się w dniu 9 marca 1936 roku w Przytyku, pod wpływem agitacji bojkotowej i siewu nienawiści, która przyniosła krwawy plon: trzech zabitych, kilkunastu rannych, kilkadziesiąt zdemolowanych mieszkań wraz z mieniem biedoty przytyckiej — odtworzona została przez sąd okręgowy w Radomiu, w krótkim sumarycznym uzasadnieniu na podstawie zawierającego kilkaset stron protokołu sądowego.

Odmalowanie tła tej tragedji, przedstawienie stanu faktycznego sprawy, wyciąganie wniosków z przebiegu zająć i ocena zeznań świadków według klucza wyznaniowego — dokonane zostało w uzasadnieniu W. SPOSÓB JEDNOSTRONNY.

Obarczanie odpowiedzialnością

Za bestjałskie zamordowanie szewca i jego żony, nędrarzy przytyckich, sypiających z pięciorgiem dzieci na podłodze, nędrarzy, których miał zwalczać bojkot ekonomiczny i terror w celu zajęcia tej „placówki ekonomicznej” — ZA MASAKRĘ MINKOWSKICH w sposób wstrząsający, opisaną w protokole oględzin, za zgruchotanie kręgosłupa Szuchowej,

za złamanie czaszki 70-letniej Palantowej, ZA BICIE KLONICĄ MAŁYCH DZIECI, za demolowanie mieszkań, do których rzucano ok. 300 kamieni — uzasadnienie wyroku obarcza moralnie odpowiedzialnością oskarżonych Lesce i Kirszenewajga oraz zachowującą się w sposób agresywny i prowokujący ludność żydowską Przytyka.

Gdyby nie przywódcy chłopów

Teza o moralnej odpowiedzialności nie dała się zresztą utrzymać, gdyż już po następnych kilku wierszach uzasadnienie ustala jednak, że gdyby nie przywódcy Zarychta, Kaeperski i Józef Pytlewski, nie doszłoby bezwzględnie do gromadnych wystąpień.

Jednostronny charakter uzasadnienia znalazł ponadto jaskrawy wyraz w wyrażonych w

tem uzasadnieniu poglądach na ekscesy antyżydowskie: „Sąd uwzględnił także ogromne niebezpieczeństwo tłumnych wystąpień przeciwko porządkowi społecznemu i policji i wobec braku w tych wypadkach daleko idących okoliczności łagodzących, jak przy ekscesach antyżydowskich wymierzył surowsze kary”.

Nastroje przed wypadkami

Aczkolwiek sąd zaznaczył, że „najbardziej obiektywnymi zeznaniami świadków były zeznania funkcjonariuszy policji” — wolał jednak posługiwać się zeznaniem Stankiewicza, zamiast zeznaniem świadka kierownika urzędu śledczego, Miekego, który stwierdził, że nastroje poprzedzające wypadki w Przytyku

„ubojowały stronę polską, a po stronie żydów wznieciły obawy”.

Czy te obawy były uzasadnione? Czy też może wywołane były przesadą „bardziej lękliwych żydów”, o których wspomina uzasadnienie w związku z wypadkami w Kłwowie.

Widok trupa z Kłwowa

Czy widok trupa Manasa Poznńskiego, ofiary bojkotu, zabitego w Kłwowie i przywiezionego na krótko przed wypadkami przytyckimi do Przytyka, podzielać mógł tylko na „bardziej lękliwych” i czy druga ofiara bojkotu — Hersz Wróblewski z

Kłwowa też mógł tylko wywołać strach u ludzi „bardziej lękliwych”, a to z tego względu, że nie był w stanie opowiedzieć o swoich przeżyciach, gdyż po uderzeniu w głowę i urazie psychicznym stracił mowę?

Wypadki odrzywolskie

Wypadki odrzywolskie musiały ten nastrój przestraszenia spotęgować i dlatego zrozumieliśmy słowa starego Feldberga, wypowiedziane na radzie gromadzkiej: „LEPSZA ŚMIERĆ, NIŻ TAKIE ŻYCIĘ”

nico odmiennie komentowane w motywach wyroku. „Była mowa o tem, że mogą być takie wypadki, jak w Odrzywole” (ze znanie świadka Dziadanowicza). „Feldberg mówił to głosem rozpaczliwym” (ze znanie świadka Łobodzińskiego).

Konkretnie fakty

W ten sposób pomniejszona została waga zdarzeń z powodu których delegacje żydowskie interwenjowały u władz, szukając — jak twierdzi sąd — „wyjścia z wytworzonego stanu”.

Uzasadnienie przytacza jedno zdanie z obszernego zeznania świadka Tramecourta, starosty, o „konkretnych faktach”, pomijając zupełnie tę okoliczność, że świadek Tramecourt ponadto katgorycznie stwierdził, iż były podawane zupełnie konkretne fakty, iż fakty te były sprawdzane w policji i odpowiadały prawdzie; że również odpowiadały prawdzie i memorjały oraz, że Mieke, kierownik urzędu śledczego i posterunkowy Brodaczewski również fakty te potwierdzili, powołując się na protokoły policyjne.

Teror i bojkot

Sąd natomiast podkreślił parokrotnie, że delegacje domagały się usunięcia ludzi energicznie propagujących bojkot, z pominięciem motywów tego żądania —

PRAGNIENIA „SPOKOJU” gwałconego przez „swoisty” charakter tego bojkotu „(byłby spokój) — zeznanie św. Tramecourta).

Hipoteza uzasadnienia o bojkocie ekonomicznym, o którym „tak troszczono się solidarnie”, szerząc hasło „swój do swego”, podważona została zeznaniem tegoż świadka Tramecourta: „możliwym jest, że TEROR I BOJKOT WIAZAŁY SIĘ”.

Pomieszczenie tych pojęć — bojkotu i teroru — stwierdziły zeznania licznych świadków, którzy identyfikowali słowa „bojkot” i „bojka” wymawiając nie kiedy „bojko”; potwierdził tę okoliczność i świadek Mieke, a mianowicie: że „bicie po kieszeni zrozumiane było jako bicie żydów”, oraz że „bojkot uprawiany na terenie Przytyku był gwałtowny i agresywny”.

„Naruszenia cielesne”

Sprowadzając te „swoiste” akcje bojkotową do sporadycznych wypadków pobicia, sąd określa je w jednym z fragmentów uzasadnienia, jako „częstość obustronne naruszenie cielesnej nietykalności”.

Gdzie jest podstawa dla takiego twierdzenia i na czym sąd oparł swój wniosek, na jakich faktach — niewiadomo.

Czy dużo zdarzyło się wypadków, aby w okresie uprawiania „swoistego” bojkotu żydzi byli sprawcami „naruszeń cielesnych” w Przytyku?

FANTAZJE O ARSENAŁACH I BOMBACH

Do wersji podawanych w śledztwie i łączących się z hipotezą o bojowych przygotowaniach żydów przytyckich, odnosiła się również pogłoska o gromadzeniu przez żydów broni na „dzień odwetu za bojkot”.

Na przewodzie sądowym wersja ta upadła. Fantazje o arsenalach broni, o bombach iżwiarskich (świadek Postuszny, Sulowski) rozwinęły się, a opowieść kryminalisty (świadek Cymbalista) o dostawie rewolwerów, fantazji tej nie przeistoczyły w fakt prawdziwy.

Nie było samoobrony

To też wydaje się niesłusznym utrzymywanie nadal przez sąd twierdzenie, iż „młodzież zaopatrzyła się w nielegalną broń”, pomimo zeznań Mieke, Brodaczewskiego i Tyzniera o tem, że „żadnej samoobrony w Przytyku nie organizowano”.

Od jakiej broni legalnie czy nielegalnie posiadanej, użytej przypadkowo czy też przy strza-

lach w tłum, zginął w sposób tragiczny, niewinnie ś. p. Wiśniak, którego śmierć budzi jak najgłębsze współczucie, z jakiej broni i w jaki sposób postrzeleni zostali Regulska i Popiel — całkowitego wyjaśnienia na rozprawie nie znalazło i bynajmniej nie potwierdza hipotezy o gromadzeniu broni przez młodzież żydowską w Przytyku.

Ranek tragicznego dnia

Tragiczny ten dzień, który upłynął w oparach krwi i kurzawie zniszczenia opisany został w uzasadnieniu odmiennie, niż przebiegał według zestawienia wypadków i zdarzeń, które można odtworzyć w ogólnych zarysach na podstawie zeznań świadków.

Jak podaje uzasadnienie, do chwili zajścia ze Strzałkowskim na targu przytyckim w dniu 9 marca panował spokój. Natomiast świadek Mandel zeznaje o tem, że już rano Kaeperski, Wójcik i Bugajczyk grozili łaskami kupującym u żydów, a św. Szmedra zmuszony jest prosić o interwencję policji z powodu odciągania kupujących przez Kowalczyka.

O samem zajściu ze Strzałkowskim w fazie początkowej,

sąd podaje następujące szczegóły: „W pobliżu żydowskiego straganu z pieczywem nawoływał włościan „swój do swego, nie kupuj u żyda”, co zwracało uwagę wielu osób. Natomiast jeden ze świadków wskazuje na to, że Józef Strzałkowski nie ograniczył się do nawoływania, a z zeznań Żabickiego, o osobniku, co uderzył łaską „żydziaka” za to, że tamten miał „kopnąć w łaskę” na której się ten osobnik opierał, wynika, że osobnikiem tym był Józef Strzałkowski.

Również „nawoływanie w pobliżu straganu żydowskiego” hy najmniej nie wyglądało tak spokojnie, gdyż — jak zeznaje świadek posterunkowy Aniołek — Strzałkowski wlaźł na wóz i krzykiem wywołał zbiegowisko.

Groźna postawa tłumy

Głośne okrzyki, awanturnicze zachowanie się, odmowa wyległymowania się, wyrwanie się z rąk policji, tworzenie się tłumy, który przyjął groźną postawę, w dniu kiedy przestraszona ludność żydowska oczekiwała wybuchu, — daje asumpt sądowi do podważenia zeznań św. Wójcisa, komendanta posterunku, który pono „sta-

rał się usprawiedliwić swoje za rządzenia w kwestji zwalczania akcji bojkotowej oraz swe postępowanie w związku z zatrzymaniem Józefa Strzałkowskiego”.

Wynikałoby z tego, iż sąd odnosi się krytycznie do za rządzeń Wójcisa.

Trudno znaleźć jednak podstawę do takiej krytyki.

Wojtas działał legalnie

Na zasadzie prawa, w myśl instrukcji władz (zeznania starosty Tramecourta) o zatrzymaniu osób winnych przekroczenia art. 28, 52 Ustawy o Wykroczeniach: „komendant Wojtas wydał instrukcję o zatrzymaniu przy natrętnem nawoły-

waniu do bojkotu” (zeznania św. Aniołka), „przy odciąganiu się i bojkach” (zeznania św. Węgrzyna).

W tych warunkach zarządzenia komendanta Wojtasa były słuszne w stosunku do osoby Józefa Strzałkowskiego.

Niewłaściwa kolejność zająć

Motywy sądu, ogłoszone przez prezesa sądu po wyroku zawierały następujący ustęp: „na początku kolejność zająć nie została ustalona”.

W zredagowanym zaś na piśmie uzasadnieniu kolejność tych zająć przedstawiona jest w ten sposób, że po „uspokojeniu się tłumy” za „idącym spokojnie z rynku na ulicę Warszawską młodym włościaninem pogonił z gromadą żydów Haberberg, który uderzył go młotkiem i Feldberg — łaską w głowę”.

Wprawdzie opis tego zaczyna się od słów „w międzyczasie”, lecz przewodnią myślą tego opisu było stwierdzenie, iż napaść Haberberga i Feldberga była pierwszym ogniwem w

łańcuchu prowokacji ludności żydowskiej Przytyka.

Fragment, dotyczący napadu na krawca Dalmana przez Józefa Kubiaka zamieszczony jest niżej jako widocznie późniejszy. Nawet strzał Ieka Frydmana na znalazł się w uzasadnieniu przed napadem na krawca Dalmana.

Jeżeli to wszystko uzupełnimy zdaniem następnym: „tymczasem wkrótce po pobiciu chłopca przez Feldberga Kirszenewajga strzelił z rewolweru” w tłum opuszczający spokojnie rynek — obraz prowokacji i agresywnego wystąpienia ludności żydowskiej Przytyku w odwecie za bojkot nabiera mocnej barwy i pełnego wyrazu.

Świadkowie zeznają inaczej

A tymczasem w świetle zeznań świadków po należytem tych zeznań zestawieniu, napad na Dalmana — to

SYGNAŁ NA ZWROTNICY w kolei tragicznych wypadków.

Nastrój, który panował od

rana, nastrój, który w każdej chwili mógł spowodować wybuch (zeznania św. Mieke), wyładowywał się z zawrotną szybkością.

(Dokończenie na stron. nast.)

Tragiczny dzień w świetle zeznań

Jakie argumenty przemawiają za uniewinnieniem skazanych żydów

Po zejściu na posterunek, z cofającego się tłumy już biegnie uzbrojony w pałkę Bugajczyk (zeznanie św. Mandla), Kubiak napada na Dalmana, a kilku z napastników dopadło do straganów krawieckich, gdzie zrabowano towary na straganie Mandelbauma, Reski i Pomroka.

Zupełnie zrozumiałym staje się tedy okrzyk „bandyta, zło-

dziej, łapcie bandytę“, z którym Haberberg i Feldberg ścigali uciekającego chłopca (zeznanie Jaworskiego, Szymańskiego i Kosowskiego).

Ten porządek sytuacyjny i chronologiczny wyjaśnia pozatem świadek Gmyrek, zeznający, że „nie skończyła się jeszcze awantura w policji, a już zaczęło się z krawcami“.

Co mówią policjanci

Dalszy rozwój wypadków w zeznaniach świadków najbardziej w myśl uzasadnienia obiektywnych, bo funkcjonariuszów policji, wyglądał jednak następująco: „gdy staliśmy przed posterunkiem, nadszedł młody żyd i zameldował o tem,

że rabują na rynku i biją; strzały słyszałem później“ (zeznania św. Merty).

Szereg innych świadków m. in. kilku policjantów zeznało, że najpierw był rabunek i pobici, a dopiero później nastąpiły strzały.

Bestja wyzwolona z więzi

Sąd wytyka brak warunków bezpośredniej napaści, chociaż i na to są wskazania: „Florczak dobija się do drzwi Haberberga“ — zeznanie św. Boraka „chłopi wybiegli z podwórza, gdzie wybito szyby, a za nimi stary żyd z żelazem“ (zeznania św. posterunkowego P. P.), ale to zastrzeżenie sądu dotyczyć może pojedynczych wypadków bólek, a nie tłumnych wystąpień, gdzie płynie fala za falą w dzikim nieładzie, gdzie bestja ludzka wiska się wszędzie, niszcząc i pociągając wszystko za sobą po drodze.

„Tłumy wypierane wracały z powrotem“ (zeznania św.

Aniolka).

Tak wyglądał etap następny — ulica Warszawska, która przedstawiała obraz żywiołowej katastrofy, ogarnięta pożarem nienawiści, szerzącym się ze wszystkich stron, bo nawet z Zachęty, skąd przyszły mel-dunki o rabunkach.

To wyzwolenie się najdzikszych instynktów tworzyło podatne łożysko dla stanów psychicznych, pokrewnych afektowi, tem więcej, że żydzi z Przytyka „obawiali się rozgrywki z żydami w dn. 9 marca (zeznania św. Mieke) i „marszu na Przytyk“ (zeznania św. Aftana sa o pogłoskach).

Rzekoma subiektywność

Przy ogólnej ocenie wartości zeznań, sąd wyraża opinię: „da je się zauważyć większa przeważnie subiektywność zeznań świadków żydów w porównaniu z zeznaniami świadków polaków“.

I na dowód trafności tej opinii przytacza sąd m. in. fakt niepoznawania

Świadkowie żydzi — wywodzi sąd — mylili się co do osób oskarżonych z powodu przesadzenia tych oskarżonych i ich przebrania się, co miało świadczyć o trafności obserwacji jednego z obrońców o tem, że oskarżeni żydzi porozumiewali się ze świadkami.

Trudność rozpoznawania

Jeśli się zważy, że na ławie oskarżonych usadowiono w trzech rzędach 53 osoby, z których trzeba było poznać właściwego sprawcę, jeśli się zważy, że do poznania powołani byli ludzie prości, poraz pierwszy będący w sądzie na tak wielkiej sprawie, w atmosferze nerwowego napięcia pod wpływem przeżyć, jeśli się zważy, że niektórzy z nich doznali w czasie tych przeżyć wstrząsu i urazów, osłabienia wzroku na skutek pobicia, — trudno będzie przyjąć argument sądu, dotyczący ogólnego charakteru zeznań świad-

ków żydów.

Tem więcej, że i świadek posterunkowy Merta, którego nie można posądzić o pochodzenie żydowskie, również nie poznał oskarżonych Stanisława Kacprzaka i Franciszka Wlazło, których poznał w dochodzeniu i właśnie... po ubraniach“.

Ze opinia sądu o subiektywności świadków żydów wypowiadana została w oderwaniu od materiału sądowego, świadczy fakt skazania przeważnie części oskarżonych chrześcijan właśnie na podstawie zeznań żydów.

Dwie miary oceny

Oświadczenie p. prezesa sądu o świadkach odwodowych oskarżonych chrześcijan w związku z uwagą na temat prawdziwości świadków żydów, uczynioną przez adwokata Kowalskiego, oraz zdyskwalifikowanie znacznej części zeznań św. chrześcijan (odwodo-

wych), jako niewiarygodnych, nie dawało sądowi podstawy do stosowania DWUCH MIAR przy ocenie zeznań oraz do uogólnień natury następującej: „Podobnego zjawiska zasadniczo nie dało się zaobserwować w czasie zeznań, składanych przez świadków polaków“.

Wątpliwe poszlaki

Poszczególne oskarżenia przez nas bronieli zostali skazani na podstawie poszlak wątpliwych i niepewnych.

Tu następuje w skardze apelacyjnej wyliczenie i wskazanie

mocno wątpliwych poszlak, na zasadzie których skazano Ieka Frydmana, Lejbusa Łęgę, Ieka Bandę, Jankla Zajdę, Rafała Honika — Szocla Krenęla

Koncepcja ścigania

Sąd skazał wszystkich tych oskarżonych za przestępstwo, przewidziane w art. 163 k. k., uzasadniając skazanie oskarżonych z tego artykułu specjalnymi okolicznościami sprawy, jako to: terenem i warunkami działania oraz wspólnymi dla ich działania pobudkami.

Jak wynika z miarodajnego oświadczenia oskarżyciela publicznego, złożonego na rozprawie w dniu 6 czerwca 1936 r. po zeznaniu świadka Sieradza, koncepcja ścigania żydów z oskarżenia z art. 163 k. k. nie wchodziła początkowo w rachubę, aczkolwiek znane już były okoliczności podawane przez świadków chrześcijan co do agresywnych rzekomo wystąpień niektórych żydów.

Oskarżeni żydzi są wskazywani przez świadków chrześcijan bądź jako pojedynczy napastnicy w stosunku do poszczególnych napastowanych, bądź też jako szykujący się do walki.

Nikt ze świadków nie twierdzi, by oskarżeni żydzi znajdowali się razem w jakimś tłumie i nie twierdził tego nawet sąd, zastępujący pojęcie tłumy niezrozumiałym pojęciem „część tłumy“.

Z chwilą zatem, gdy nie ustalono ani jednoczesnego skoordynowanego działania ani uzewnętrznienia ich zamiarów w postaci wspólnych okrzyków, haseł i zachęty do walki, nie może być mowy o odpowiedzialności z art. 163 k. k.

A zatem nietylko względy na tury taktycznej, lecz i względy natury prawnej przemawiają za uniewinnieniem oskarżonych.

Ludzie ciężkiej pracy, spokojni i uczciwi, którzy do tej pory jaknajlepiej układali swoje współzycie z polską ludnością miasteczka oraz z okolicznym włościanstwem, o łamanie tego współzycia i tłumne wystąpienie przeciwko włościanstwu posądzeni być nie mogą.

Wobec powyższego mamy za szczyt prosić o wezwanie w charakterze świadków wskazanych w podaniu do sądu określonego i o uniewinnienie oskarżonych Jankla Zajdę, Rafała Honika, Moszka Fersztę, Szocla Krenęla, Lejbusa Łęgi, Ieka Bandy i Ieka Frydmana.

Żydzi nie byli agresywni

twierdzi w swej skardze apelacyjnej adwokat M. Ettinger

Apelacja adw. Mieczysława Ettingera, obrońcy Frydmana, Zajdę, Honika, Fersztę, Krenęla, Łęgi i Bandy, brzmi, jak następuje:

Wyrok sądu okręgowego w Radomiu z dn. 26 czerwca 1936 roku, w części, dotyczącej winy i skazania wymienionych wyżej oskarżonych oraz zaszędzenia od nich powództwa cywilnego uważam za niesłuszny ze względów następujących:

Sąd okręgowy znaczną część uzasadnienia swego wyroku poświęcił przedstawieniu błęgu wydarzeń w Przytyku przed i w dniu 9 marca r. b. i charakterystyce ogólnej materiału sądowego, natomiast zatrzymał się bardzo krótko nad kwestją winy poszczególnych oskarżonych.

W części wstępnej wyroku znalazły się wywody ogólne o dwóch grupach świadków z charakterystyką tych grup.

Rzecz prosta nie może to zastąpić analizy i poddania ocenie dowodów i okoliczności, dotyczących każdego oskarżonego.

Z wyroku niepodobna wywnioskować, jakie fakty co do każdego oskarżonego sąd okręgowy uznał za ustalone i dlaczego tym właśnie świadkom, którzy o danym oskarżonym zeznawali dał wiarę.

Jest tem istotniejsze, że co do świadków tych nasuwają się poważne zastrzeżenia ze względu na ich ścisły związek bądź z poszkodowanymi, bądź z oskarżonymi innej grupy, na prawdopodobieństwo błędnych spostrzeżeń wskutek chociażby zupełnie wyraźnego nastawienia itp.

Na czem oparł się sąd

Nie wyjaśniono też, na czem oparł się sąd okręgowy, ustalając kolejność wydarzeń w dniu 9 marca r. b.

Nie wystarczają w tym względzie ani ogólne powołania się na „całokształt dowodów“, ani wspomniane wyżej wywody ogólne o dwóch grupach świadków.

W rzeczywistości przewód sądowy nie dał możliwości stwierdzić, jak rozwijały się wydarzenia.

Ustalono to zresztą zostało przez tenże sąd okręgowy w uzasadnieniu ustnem wyroku.

Sądzić należy, że uzasadnienie ustne bezpośrednio po naradzie sędziowskiej zawsze bliższe jest wysnutego przewodu sądowego przekonania sędziów-

skiego, niż późniejsze uzasadnienie pisemne.

Żyli w strachu

Niewątpliwie ludność żydowska w Przytyku nietylko znosiła bojkot, lecz ponadto żyła w strachu o swe życie.

Niema natomiast w sprawie żadnych dowodów agresywnego nastroju ludności żydowskiej. Oskarżeni skazani zostali z art. 163 K. K.

Z uzasadnienia wyroku trudno wysnuć wniosek, czy sąd okręgowy dopatrywał się zbiegowiska w rozumieniu art. 163 całej ludności żydowskiej Przytyka, czy też w poszczególnych grupach.

Nie było zbiegowiska żydów

Wydaje się niespornem, że niepodobna uważać za zbiegowisko w znaczeniu ustawowym ogó-

lu ludności miasta, tych wszystkich, którzy stali w sieniach lub u wejścia domów, w których zamieszkuje, myśląc o groźącym im niebezpieczeństwie i o sposobie ukrycia się przed niem.

Jeżeli zaś chodzi o poszczególne grupy, to dla zastosowania art. 163 należało powiązać każde go oskarżonego z wyraźnie wskazaną grupą, ustalając konkretny stan faktyczny przestępstwa.

Przy rozważeniu materiału do wodowego zgodnie z wymogami ustawy nie można ustalić dokonania przestępstwa z art. 163 przez żadnego z oskarżonych.

Wobec powyższego i przyłączając się do apelacji adw. Aleksandra Margolisa i zgłoszonych przez niego wniosków dowodowych, mam zaszczyt prosić sąd apelacyjny o uchylenie zaskarżonego wyroku w odpowiedniej części i uniewinnienie wyżej wymienionych oskarżonych.

Zajścia w łomżyńskim

przed sądem najwyższym

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na wokandzie sądu najwyższego znajdzie się w dniach najbliższych sprawa o zajścia wyborcze w pow. łomżyńskim.

W sprawie tej o czynne prze-

szkadzanie organom wyborczym i najście na posterunek policji skazano 11 osób z Aleksym Rzoncom na czele na kary więzienia do 6 lat.

Większość skazanych należy do Stronnictwa Narodowego.

Truciciel Grzeszolski

sprowadzony zostanie do Warszawy

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W najbliższych dniach, jak się dowiadujemy, skazany na bezterminowe więzienie truciciel z Sosnowca, Paweł Grzeszolski, zostanie sprowadzony do więzienia w Warszawie.

Grzeszolski narazie przebywa w więzieniu w Piotrkowie.

W związku z rozprawą apelacyjną na wniosek obrońców, Grzeszolski sprowadzony zostanie do Warszawy. Będzie on osadzony w więzieniu mokotowskim.

W śmiertelnym korkociagu

Katastrofa lotnicza pod Zaleszczykami

Ze Lwowa donoszą: Samolot 6-go pułku lotniczego, powracający z ćwiczeń spadł z wysokości 30 mtr. na pola orne obok Dobropola (pow. zaleszczycki) i rozbił się doszczętnie.

Kapitan Kubr, pilot, po przewie-

zieniu do szpitala w Zaleszczykach zmarł, por. Menszajn, obserwator, walczył ze śmiercią.

Przyczyną katastrofy był niespodziewany korkociąg na zbyt małej wysokości.

Edward VIII z wizytą u króla greckiego

ATENY, 20.8. (PAT) — Król angielski Edward VIII przybył na wyspę Korfu, celem odwiedzenia przebywającego tam króla greckiego Jerzego II.

Przygotowania wojenne w Chinach

SZANGHAJ, 20.8. (PAT) — „Central News” donosi, że generalowie wojsk kwantunskich Lit - Sung - Jen i Pai - Szung - Si odrzucili drugie ultimatum Czang - Kai - Szeka i czynią zdwojone przygotowania wojskowe.

Nowy sezon Jaracza

Stefan Jaracz rozpoczął już w stolicy przygotowania do otwarcia nowego sezonu w teatrze Ateneum. Będzie to siódmy z rzędu sezon teatru Jaracza, teatru niezależnego, mającego jedynie ambicje artystyczne na względzie, ale też zmagającego się bez żadnej pomocy z zewnątrz z trudnościami kryzysowego okresu.

Bilans tych 6 lat wykazuje wiele znakomitych widowisk, o których pamięć nie przędka przemienie.

Na otwarcie sezonu teatr „Ateneum” przygotowuje w reżyserji Stanisławy Perzanowskiej arcydzieło Molliera „Szkoła żon”.

Premjera odbędzie się w końcu września.

Skazanie studenta-bojówkarza

Sąd podwyższył mu karę z 7 dni na miesiąc więzienia. — Aresztowanie na sali za zmuszanie świadka do fałszywych zeznań

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Warszawie rozpatrywał sprawę trzech studentów, skazanych przez sąd starościński na 7 dni aresztu za wybiecie szyb w barze „A la

Fourchette”.

Sąd okręgowy, do którego skazani się odwołali po rozpatrzeniu sprawy, 2-ch uniewinnił, a trzeciemu z oskarżonych, studentowi Sikorskiemu, karę podwyższył do miesiąca więzienia.

W czasie trwania sprawy aresztowano na sali sądowej studenta U. W. Krzyżanowskiego, który, jak zeznali świadkowie, biciem i groźbami starał się wpłynąć na świadków by zeznawali na korzyść oskarżonych.

Nowe rozporządzenie paszportowe zostało wczoraj ogłoszone w Dzienniku Ustaw

WARSZAWA, 20.8. (PAT) — W Dzienniku Ustaw R. P. z dn. 20 b. m. ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dn. 12 b. m., wydane w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych i ministrem skarbu, w sprawie wykonania ustawy o paszportach.

Osoby, ubiegające się o paszport z wyjątkiem, powinny przedłożyć poświadczenie zamieszkania w okręgu władzy, u której złożono podanie o paszport, oraz udowodnić swą tożsamość i obywatelstwo polskie.

Do podania o paszport należy dołączyć dwie jednakowe fotografie osoby, dla której paszport ma być wystawiony, o rozmiarze 4,5x6, cm., przedstawiające dokładnie

twarz bez nakrycia głowy i pozwalające na stwierdzenie w sposób niewątpliwy tożsamości przedstawionej na nich osoby.

Osoby, pozostające w czynnej służbie wojskowej, jak również ci z pośród podlegających powszechnemu obowiązowi wojskowemu, muszą w razie zamierzonego wyjazdu zagranicę uzyskać zezwolenie władz wojskowych, powinni dołączyć do podania o paszport uzyskane zezwolenie tych władz.

Paszport z wyjątkiem z jednolitego rocznym terminem ważności, podlega opłacie w wysokości 80 zł. taką samą opłatę pobiera się za każdy następny miesięczny okres ważności paszportu.

W przypadkach wystawienia paszportu zbiorowego każda osoba, wpisana do takiego paszportu, obowiązana jest uiścić opłatę w wysokości 25 zł. za miesięczny okres ważności, z wyjątkiem, niemających ukończonych 13 lat.

Oprócz opłat wspomnianych wyżej osoby otrzymujące paszporty obowiązane są również do zwrotu kosztów blankietów paszportowych, a to za paszport z wyjątkiem w wysokości 1 zł., a za paszport zbiorowy 10 gr.

Wystawianie paszportów z wyjątkiem i przedłużanie ich ważności należy w kraju do powiatowych władz administracji ogólnej (starostów, dyrektorów policji), właściwych ze względu na miejsce zamieszkania strony, za granicą do właściwych urzędów konsularnych (dyplomatycznych), a na obszarze W. M. Gdańska do komisarsza generalnego R. P. w Gdańsku.

W przypadkach, gdyby zwłoka w wydaniu paszportu groziła niebezpieczeństwem dla życia, albo też mogła spowodować dla osoby interesowanej inną poważną szkodę, paszport może być wydany według swobodnej oceny tych okoliczności w drodze wyjątku przez władzę miejscową właściwą.

Przedłużenie ważności paszportu z wyjątkiem jest równoznaczne z wystawieniem nowego paszportu i podlega opłatom, przewidzianym w niniejszym rozporządzeniu z wyjątkiem zwrotu kosztów blankietu.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 21 sierpnia 1935 r.

Polska na pierwszym miejscu jeśli chodzi o naturalny przyrost ludności

Główny urząd statystyczny ogłosił najnowsze zestawienie, dotyczące ruchu naturalnego ludności w niektórych państwach europejskich w ostatnim kwartale r. ub.

Jak wynika z tych obliczeń, największą liczbę małżeństw (w liczbach bezwzględnych) zawarło w Niemczech

mianowicie 179,225 małżeństw; na drugim miejscu pod względem liczby małżeństw znajduje się Anglia z Walją — 88,895, dalej Włochy 88,663, Polska — 83,946, Francja 75,018, Czechosłowacja 34,284, Węgry 25,723 i Holandia 13,698 małżeństw. W stosunku do liczby mieszkańców największą liczbę mał-

żeństw zawarło na Węgrzech, gdzie na 1.000 mieszkańców przypada 11,5 małżeństw; w Niemczech stosunek ten wynosi 10,7, w Polsce 9,9, w Czechosłowacji 9,0, w Anglii 8,7, we Włoszech 8,3, we Francji 7,3, w Holandji 6,2.

Liczba urodzeń w poszczególnych krajach wynosiła kolejno: Niemcy 290,700.

Włochy 240,128, Polska 217,369, Francja 147,438, Anglia 141,002, Czechosłowacja 61,583, Węgry 41,117, Holandia 40,835.

W stosunku do liczby mieszkańców

najwięcej urodzeń zanotowano w Polsce, mianowicie 25,5 na 1000 mieszkańców;

we Włoszech na 1000 mieszkańców przypada 22,4 urodzeń, w Holandji 18,8, na Węgrzech 18,3 w Niemczech 17,5, w Czechosłowacji 16,1, we Francji 14,0, w Anglii 13,3.

Jeśli idzie o liczbę zgonów, to najwięcej zanotowano ich w Niemczech, mianowicie 190,282;

we Francji liczba zgonów wyniosła 157,743, we Włoszech 137,641, w Anglii 122,743, w Polsce 113,425, w Czechosłowacji 47,060, na Węgrzech 32,551, w Holandji 18,038.

W stosunku do liczby mieszkańców najwięcej zgonów zanotowano we Francji — 15,1 na 1000 mieszkańców,

na Węgrzech 14,5, w Polsce 13,3, we Włoszech 12,8, w Czechosłowacji 12,3, w Anglii 12,0, w Niemczech 11,4, w Holandji 8,2.

Największy przyrost naturalny w liczbach bezwzględnych wykazuje Polska, gdzie wyniósł on 103,944 osób,

na drugim miejscu znajdują się Włochy 102,487, dalej Niemcy 100,418, Holandia 22,497, Anglia 18,260, Czechosłowacja — 14,523, Węgry 8,566, we Francji zanotowano ubytek ludności o 10,305 osób. W stosunku do liczby mieszkańców największy przyrost wykazuje również Polska, mianowicie 12,2 na 1000 mieszkańców, dalej Holandia 10,6, Włochy 9,6, Niemcy 6,0, Czechosłowacja i Węgry po 3,8, Anglia 1,8; we Francji ubytek wynosi 11 na 1000 mieszkańców.

każda. Obecnie w budowie znajduje się 79 okrętów wojennych, w tym 12 łodzi podwodnych i 51 kontrtorpedowców.

Rozbudowa floty U. S. A.

79 okrętów wojennych, 51 kontrtorpedowców i 12 łodzi podwodnych

WASZYNGTON, 20.8. (PAT) — W stocznich prywatnych rozpoczęło się wkrótce budowa kontrtorpedowców o wyporności 1,500 ton oraz 3 łodzi podwodnych 1,300 t.

Robotnicy rolni ze wsi

wynagradzani będą tak jak proletariaty miast

WARSZAWA, 20.8. (PAT) — W ministerstwie opieki społecznej prowadzone były rokowania w sprawie postulatów, wysuniętych odnośnie zmiany obowiązujących warunków pracy i płacy robotników rolnych na obszarze pięciu województw centralnych (warszawskie, łódzkie, kieleckie, lubelskie i białostockie).

Związek ziemian wyraził zgodę na ustalenie zasady, że kategoria robotników t. zw. pochodzących ze wsi będzie wynagradzana nie niżej, niż stali robotnicy dniówkowi w odpowiednich kategoriach i powiatach. Deklaracja ta rozwiązuje zagadnienie, które od dłuższego czasu nasręczało trudności. W szczególności na niektórych terenach robotni-

cy dochodzący ze wsi, którzy nie byli objęci orzeczeniami nadzwyczajnej komisji rozjemczej, dzięki niższemu stawkom, stanowili czynniki konkurencji wobec stałych robotników rolnych.



Młoda śpiewaczka D., występująca nawet dość często przed mikrofonem Polskiego Radja, zwróciła się raz do dozorcej domu:

— Chciałabym, żeby Wawrzyniec oddał komuś, albo choć uwiązał swego Burka. Wczoraj znów był, jak ćwiczyłam.

— To nie jego wina — odparł dozorca — pani pierwsza zaczęła.

W parku zakładu dla warjatów, spotykają się dwaj nowi pensjonariusze i przedstawiają się sobie:

— Fiksiński, manja prześladowcza.

— Bardzo mi przyjemnie. Jestem Bączkowski, furjat.

„Danziger Neuste Nachrichten” publikuje od pewnego czasu artykuły o „wybitnych polakach”.

Szkoda, że pismo to rzadko kiedy pisze o polakach wybitnych w Gdańsku.

W berlińskim ogrodzie zoologicznym odbył się „Wieczór polski” pod protektorem min. Goebbelsa i amb. Lipskiego.

Bardzo pięknie, ale dlaczego od razu mieszać w to wszystko zwierzęta?

O generale Molu: Pecunia non olet.

Oferta dla faszystów: Franco, generał do sprzedania.

W 1940 roku Polska nie wyśle swoich zawodników do Tokio na olimpiadę, ale od razu do sanatorium w Otwocku.

Nasze niepowodzenia na olimpiadzie przypisują temu, że Turczyk udawał greka, Albański nie był Polakiem, Pławczyk skakał zamiast pływać, a Peterek stał za blisko Pieca i dlatego był spalony. („Szpilki”)

Nowy rekord światowy

pobił amerykanin Fick na 50 m. stylem dowolnym

KATOWICE, 20. 8. (PAT). — W pływalni Aleksandrowice pod Bielskiem rozegrane zostały w czwartek wielkie międzynarodowe zawody pływackie z udziałem olimpijskiej drużyny Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Zawody zgromadziły przeszło 3 tys. widzów. Wśród przedstawicieli władz obecny był wojewoda śląski, Grażyński. Mimo ulewnego deszczu zawo-

dy miały interesujący przebieg i przyniosły szereg sensacji. M. in. Peter-Fick pobił rekord światowy na 50 mtr. st. dowolnym, a Traudówna ustanowiła nowy rekord Polski na 100 mtr. stylem dowolnym pań, poprawiając o całe dwie sekundy rekord Kratochwilówny. Sensacją była również porażka Medica na 400 mtr z Flanaganem.

Oblał szefa kwasem

a następnie popełnił samobójstwo

Na terenie fabryki wyrobów tekstylnych i papierniczych Zygmunta Fiszera przy ul. Napiórkowskiego 70 miało wczoraj popołudniu miejsce krwawe zafajscenie.

Do kierownika firmy 49-letniego Zygmunta Fiszera przybył wymownie przed pewnym czasem agent przedsiębiorstwa 30-letni Edward Bryczkowski (Cegielniana 69), prosząc o cofnięcie wypowiedzenia.

Miedzy szefem a pracownikiem doszło w trakcie rozmowy do incydentu na tle rozrachunków.

W pewnym momencie Bryczkowski zdenerwowany do najwyższych granic, wydobyl z kieszeni butelkę z jakimś płynem i oblał nim Fiszera. Na krzyki poparzonego wybiegli z fabryki robotnicy, wszechynając po-

ciąg za Bryczkowskim. W pewnej chwili stało się coś niespodziewanego, a mianowicie Bryczkowski popełnił na oczach ścigających go samobójstwo, strzelając sobie z rewolweru w skroń. Bryczkowski poniósł śmierć na miejscu.

Krwawe zafajscenie wywołało w uścisze duże wrażenie, albowiem zarówno Fiszera, jak i Bryczkowski byli bardzo znani w szerokich sferach kupiecko - przemysłowych. Fiszera przewieziono do szpitala Ewangelickiego przy ul. Północnej, gdzie lekarze stwierdzili, że ma on uszkodzone jedno oko, wskutek oblania kwasem solnym.

Zwłoki samobójcy przewieziono do prosektorjum.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocą dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckela (Limanowskiego 37); Sz. Jankielewicz (St. Rynek 9); T. Staniulewicz (Pomorska 91); A. Borkowski (Zawadzka 45); B. Gluchowski (Narutowicza 6); St. Hamburga i S-ki (Główna 50); L. Pawłowski (Piotrkowska 307)

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. — W dniu 28 b. m. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165, urzęduje dodatkowa komisja poboru dla PKU Łódź - Miasto II.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1915 i starszych, którzy dotychczas nie stawiali do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatu pol. i otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

BEZPŁATNA WYMIANA KART ROWEROWYCH. — Od początku września r. b. urząd przemysłowy i instancji przy zarządzie m. Łodzi rozpocznie bezpłatną wymianę kart rowerowych z lat 1935 i 1936 ważnych do 1 listopada w myśl rozporządzenia ministra komunikacji z dnia 2 maja 1936 r.

Nowe tabliczki wydawane będą na okres dwuletni. Tabliczki te kołor jasno żółtego z czarnym numerem i literami, różnią się tem od dawnych, że na wzór numeracji samochodowej oprócz numeru posiadają literę oznaczającą serię. Użytych zostanie do oznaczania serii 20 liter alfabetu, za wyjątkiem liter F, G i O, przez co numeracja będzie pięcicyfrowa od 01000 do 99999.

ZNALAZIONO PORTMONETKĘ. — Na ulicy została znaleziona portmonetka koloru ciemno-brązowego, zawierająca pieniądze i kluczyki. Prawy właściciel może zgubić odebrać w wydziale śledczym przy ul. Kilińskiego 152, III piętro, pokój nr. 3.

KINO

EUROPA

Ostatni dzień!

SERCA

ZE

ITALI

Ceny od

80 gr.

6.000 tonn węgla dla Łodzi

Magistrat zaopatrzy nim szpitale, domy opiekuńcze, szkoły, oraz pracowników i robotników sezonowych

Donosiliśmy przed dwoma dniami, że do zarządu miejskiego w Łodzi zgłosiły się delegacje wszystkich związków robotników sezonowych, celem interweniowania w sprawie zaopatrzenia robotników w opał na zimę, wzorem lat ubiegłych.

Na konferencjach odbytych z wiceprezydentem Łukomskim, delegacje przedstawiły magistratowi szereg postulatów, z których część zmierzała do unormowania sprawy rozdania węgla, ułatwienia dostawy opału do mieszkań, rozłożenia należności za węgiel na dogodne raty, wreszcie utworzenia składnic węglowych w kilku punktach miasta.

Kwestje poruszone przez delegacje zostały, jak się dowiadujemy, szczegółowo rozpatrzone przez magistrat łódzki, gdyż załatwienie sprawy zaopatrzenia robotników w węgiel wiąże się z zaspokojeniem potrzeb instytucji miejskich pod tym względem i muszą razem z nimi być zaadoptowane.

Po naradach w zarządzie miejskim postanowiono wszystkie niemal postulaty robotników sezonowych uwzględnić.

Niezależnie od tego zdecydowana została sprawa zakupu przez władze miejskie większego transportu węgla dla Łodzi i jeszcze w dniu wczorajszym samorząd łódzki zakupił w kopalniach około 6.000 tonn węgla.

Węgiel ten zaspokoi potrzeby szpitali łódzkich, szkół powszechnych, miejskich zakładów opiekuńczych, biur magistrackich, personelu administracyjnego, wreszcie potrzeby miejskich robotników sezonowych.

Transport węgla nadejdzie do Łodzi w bliskim czasie i zostanie wyładowany na bocznicach kolejowych przy dworcu Łódź Fabryczna oraz na Chojnach.

W ścisłym związku z załatwieniem tej sprawy, zaproszone zostały na wczoraj do magistratu delegacje niektórych związków. Na konferencji, którą odbył z nimi p. wiceprezydent Łukomski, oświadczone im, że magi-

strat załatwił przychylnie postulaty w sprawie zaopatrzenia sezonowców w węgiel na zimę.

Magistrat postanowił uruchomić w roku bieżącym dwie wielkie składnice węglowe, które mieścić się będą przy bocznicach kolejowych Łódź Fabrycznej i Chojen.

Aby jaknajszybciej uruchomić drugą składnicę chojeńską, zarząd miejski zwrócił się już pismem do warszawskiej dyrekcji kolejowej w sprawie oddania potrzebnych terenów.

Zostały również uwzględnione postulaty robotników co do ja-

kości węgla i w związku z tem władze samorządowe zmieniły zawartą już umowę z koncernami kopalni. Robotnicy otrzymają prawo wyboru węgla z spośród 7 różnych gatunków.

Ustalono także koszty dostawy węgla z bocznic kolejowych do mieszkań robotników. Od każdego centnara pobierana będzie opłata w wysokości 20 groszy.

Przed zamknięciem konferencji, zebrani przedstawiciele związków wyrazili swe zadowolenie z powodu uwzględnienia ich postulatów

60 osób ukaranych

za palenie światła w czasie ćwiczeń lotniczych

Sąd starościński w Łodzi rozpatrywał w ciągu dnia onegdajszego i wczorajszego sprawy 60 mieszkańców naszego miasta, którzy postawieni zostali w stan oskarżenia, ponieważ w czasie ubiegłych ćwiczeń lotniczych i przeciwgazowych palili, mimo

zakazu, światła.

W wyniku rozpraw 20 osób zostało skazanych na grzywny w wysokości 10 zł., pozostali zaś, ponieważ stwierdzono, że działali w nieświadomości, sąd udzielił surowej tylko nagany.

Sekwestrator gm. Radogoszcz

skazany na półtora roku więzienia za przywłaszczenie

W dniu wczorajszym odpowiadał przed sądem okręgowym 34-letni Tadeusz Kułakowski, sekwestrator gminy Radogoszcz, oskarżony o przywłaszczenie przeszło 2.000 zł. z tytułu podatków, zainkasowanych u różnych płatników.

Jak wynika z aktu oskarżenia, oskarżony był od dłuższego czasu bez pracy. W końcu znajomy jego sekretarz gm. Radogoszcz, litując się nad nim, wystarał się dlań o posadę w urzędzie gminnym. Kułakowski nadużył jednak zaufania swego protektora i przywłaszczył sobie zainkasowane pieniądze. Na wczorajszej rozprawie Ku-

łakowski przyznał się do winy, twierdząc, że nęcza zmusiła go do popełnienia nadużyć. Na przewodzie sądowym wyszło jednak na jaw, że pieniądze tych użył on na hulanki i zabawy. Sąd skazał go na półtora roku więzienia, podkreślając w motywach, że wymierzył oskarżonemu taki surowy wymiar kary, ponieważ nadużył zaufania oraz przywłaszczył sobie pieniądze publiczne.

Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto P. K. O. 1313

Dohal miejskich

przeniesione zostanie zlikwidowane targowisko przy ulicy Piłsudskiego 2

Jak wiadomo, targowisko przy ul. Piłsudskiego nr. 2 zostało niedawno zlikwidowane przez władze miejskie, bowiem, jak stwierdziła specjalna komisja sanitarna, stan tego targowiska zagrażał zdrowiu osób tam pracujących i przebywających. Nie chcąc jednak zrujnować handlarzy, którzy przez wiele lat prowadzili swe stragany, urząd przemysłowy i instancji wysunął

wniosek o przeniesienie targowiska do hał miejskich przy ul. Zgierskiej nr. 6.

Wniosek urzędu przemysłowego i instancji przesłany został przez wiceprez. Kozłowskiego do wydziału przedsiębiorstw miejskich, który przystąpił do robót nad dostosowaniem hał miejskich do nowych warunków handlowych pod względem sanitarnym i estetycznym. Częściowo roboty te zostały wykonane przez miejskie warsztaty mechaniczne i oddział drogowy.

W związku z przeniesieniem targowiska do hał, dochody miejskie wzrosną o 13.000 zł. rocznie.

Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa



243. AKT PIERWSZY
Słyszac to głębokie westchnienie Felton odwrócił się.
— Ach, jak to dobrze, że pani już przyszła do siebie — powiedział.

— Boże, jak ja cierpiałam — odezwała się milady omdlałym głosem, który dotąd wszystkich czarował. — Jak ja cierpiałam, powtórzyła — przybierając przytem bardzo malowniczą pozę.

Młody człowiek nie odrywał od niej swego spojrzenia.
W tej samej chwili drzwi się otworzyły i do pokoju wszedł lord Winter z butelką soli trzeźwiących w rękę:

— No, co tu się właściwie stało — zapytał z ironią w głosie, widząc milady siedzącą w fotelu i wpatrzoną w nią Feltona.

No, mój Feltonie, przestańże się patrzeć tak na tę aktorkę. Jak widzę, wzięła cię ona za bardzo naiwnego i łatwowiernego widza, któremu niewiele potrzeba, by go zadowolnić.

Narazie, byłeś świadkiem doskonałej komedji.

To był akt pierwszy, resztę, mam nadzieję, zobaczysz również.

244. SZYDERSTWO

— Mnie się też zdawało, że to komedja — powiedział Felton, po chwilowym namyśle — ale ponieważ jest to kobieta, więc nie starałem się jej doprowadzić do przytomności w ten sposób, jakbym to uczynił z mężczyzną, to jest przy pomocy mocnego klapsa. A szkoda, bo wówczas omdlenie trwałoby znacznie krócej.

Słyszac te słowa milady zbłądła. Zrozumiała teraz dopiero jak ciężko będzie sprowadzić tego człowieka z prawej drogi i ile wysiłku i trudu może pójść nadaremnie.

— To mi się podoba — powiedział wesołym tonem lord Winter. A więc te piękne, niedbale rozrzucone włosy, te przymrużone oczy i inne atrybuty tej damy, nie robią na tobie żadnego wrażenia.

— Absolutnie — odpowiedział Felton.

— Doskonale. Wobec tego nasza piękna niewolnica będzie musiała coś innego wymyśleć. Możesz być spokojny, że uraczy nas czemś w innym rodzaju. Ma na nieszczęście bardzo bujną fantazję i ruchliwy umysł, więc wyskoczy wkrótce z czemś nowem.

Jestem o to zupełnie spokojny, że tak się stanie. No, a teraz mój drogi, kiedy się pierwszy akt tej komedji skończył, chodźmy na kolację.

Mówiąc to, lord Winter ujął młodego oficera pod ramię i wyszedł z nim z pokoju. Milady zgrzytnęła zębami.

— Czekał, ty przeklęty żółdku! — kłęła w duchu — już ja wynajdę twoją słabą stronę. Już ja ożywię twoje kamienne serce, które nadawałoby się raczej do klasztoru niż do Zamku warownego.



Zubożałym płatnikom umorzono 72.000 zł. podatków komunalnych

Prezydium zarządu miejskiego umorzyło w dniu wczorajszym, na wniosek wydziału podatkowego, podatki na łączną sumę 72.580 zł., należne od kilkuset płatników, mieszkańców Łodzi.

Większość pozycji zakwalifikowanych na umorzenie całkowite, stanowiły należności, których nieściągalność stwierdzona została w postępowaniu władz skarbowych na podstawie specjalnych sprawozdań poradców miejskich, lub z powodu przedawnienia.

M. in. umorzono 23 płatnikom podatek od widowisk i zabaw na sumę 16.600 zł.; 20.579 zł. należnych od 1039 płatników zasadniczego podatku wojakowego; 14.000 zł. podatku lokalowego od 395 płatników i t. p.

Pogrzeb b. wiceprezydenta Groszkowskiego

O godzinie 9.30 rano odbyło się wczoraj w kościele św. Józefa nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego byłego wiceprezydenta m. Łodzi, ś. p. Wiktora Groszkowskiego. Na nabożeństwie obecni byli z ramienia zarządu miejskiego tymczasowy prezydent miasta, p. Godlewski oraz dyrektor Kalinowski.

Po nabożeństwie delegaci samorządu złożyli wizytę kondolencyjną rodzinie, zaś po południu wzięli udział w pogrzebie.

Likwidacja pokątnych biur podań

Ostatnio władze administracyjne zwróciły uwagę na biura podań, które w wielu wypadkach prowadzone są bez żadnego zezwolenia władz.

W toku obserwacji stwierdzono, że pokątnie łowią klientów, uwijając się w pobliżu urzędów i biur sądowych.

W związku z tem obecnie władze przystąpiły do likwidacji pokątnych biur pisania podań, w wypadkach zaś, gdy stwierdzone zostaną inne rodzaje nadużycia, winni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności, niezależnie od kary za prowadzenie biura bez zezwolenia.

Na froncie wyborczym

Wskutek targów partyjnych o mandaty nie zgłoszono jeszcze list kandydatów

Niespełna dwa tygodnie pozostały komitetom wyborczym do wnoszenia list kandydackich do rady miejskiej, gdyż termin prekluzyjny na załatwienie tej formalności upływa, zgodnie z kalendarzykiem wyborczym, w dniu 3 września r. b. Mimo to jednak do głównej komisji wyborczej nie zgłoszono jeszcze ani jednej listy. Fakt ten tłumaczy się prowadzonymi wciąż jeszcze intensywnymi rokowaniami przedwyborczymi pomiędzy partiami politycznymi i utworzonymi blokami, oraz możliwością nastąpienia poważnych zmian w konfiguracji bloków i komitetów łódzkich, które staną w dniu 27 września w szranki wyborcze.

Jak się dowiadujemy, jednym z poważniejszych problemów jest, poza kwestją układu list kandydackich, ustalenie liczby okręgów, w których mają być wystawione listy. Okazuje się bowiem, że w niektórych okręgach, jak np. II, IX i X ma być wysunięta zbyt wielka liczba list, co, w wielu wypadkach, wpłynie na znaczne zmniejszenie szans zdobycia mandatów. Aby złagodzić ostrze przewidywanej silnej konkurencji w niektórych okręgach głosowania, komitety porozumiewają się, tworząc bloki techniczne i t. p., tak, aby mogły partjom wrogim przeciwstawić silne bloki.

Gorączkowe przygotowania łączą się również nad ustaleniem kolejności miejsc na listach kandydatów. Komitety pragną bowiem na pierwsze miejsca list okręgowych wystawiać ludzi o nazwiskach znanych, którzy cieszyliby się u wyborców zaufaniem i „ciągnęły”. Targi te trwają, albowiem poszczególne organizacje sprzeciwiają się umieszczeniu ich kandydatów na dalszych miejscach list, nie dających rękojmi uzyskania mandatu.

I tak np., mimo uruchomienia aparatów wyborczych, nie uzgodnione zostały jeszcze składy list kandydatów polskiego bloku wyborczego zjedn. świata pracy, Frontu Polskiego, komitetu chrześcijańsko-społecznego i in., gdyż możliwe są jeszcze fuzje, zmiany nazw list etc.

W trakcie opracowania są jeszcze listy kandydatów komitetów niemieckich, żydowskich, a nawet socjalistycznego. Z toczących się jeszcze rokowań można wywnioskować, że mimo zapowiedzi, w tym tygodniu nie będą jeszcze zgłoszone do głównej komisji żadne listy. Pierwszych oficjalnie zarejestrowanych list do rady miejskiej spodziewać się należy w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Wkońcu należy dodać, że w ciągu tygodnia poszczególne komitety wydały odezwy do mieszkańców, oraz zwołały na nadchodzącą niedzielę cały szereg wieców w lokalach partyjnych i publicznych.

Ożywioną agitację prowadzą też komitety partii robotniczych po fabrykach i domach. **KONFERENCJA W STAROSTWIE GRODZKIM.** Wczoraj wezwany został do naczelnika referatu bezpieczeństwa publicznego w starostwie grodzkim, p. Nowakowski, przedstawiciel Bundu. Przedmiotem konferencji była zbliżająca się kampania wyborcza, a zwłaszcza zwołane wiece.

Nacz. Nowakowski zwrócił się do rad. Nutkiewicza z żądaniem, aby na wiecach Bundu nie poruszano spraw polityki wewnętrznej i zagranicznej Polski, a jedynie sprawy, dotyczące gospodarki samorządu łódzkiego. P. Nutkiewicz oświadczył, że sprawy polityki wewnętrznej są nierozdzielnie związane z gospodarką samorządów i dlatego nie można o nich nie mówić. Co się dotyczy polityki zagranicznej, to na wiecach o nich mówić się nie będzie. Na tem konferencja została zamknięta.

Dzisiejsze audycje

JASHA HEIFETZ GRA
Znakomity skrzypek, rodem z Wilna dzisiaj już słynny na cały świat, Jasha Heifetz nagrał na płytach koncert skrzypcowy A-moll Glazunowa. Świetnie to nagranie wielkiego skrzypka, oraz towarzyszącej mu orkiestry filharmonii londyńskiej usłyszysz w radiu jutro o godz. 17.30.

NOWOWIEJSKI DYRYGUJE

Znakomity kompozytor i kapelmistrz Feliks Nowowiejski dyrygować będzie o godz. 21.00 koncertem symfonicznym. W programie figurują: Glucka — dramatyczna uvertura do op. „Ifigenia w Aulidzie”, uroczna i czarowna muzyka do „Snu nocy letniej” — Mendelssohna, „Tańce kaszubskie” i „Tańce góralskie” — Nowowiejskiego.

„KAFAREK”

Historyczne to już czasy. Kiedy ramoty i ramotki Augusta Wilkońskiego znanego, pod pseudonimem „chirurga filozofii Awi”, czytane były z takim samym zainteresowaniem, z jakim dzisiaj bierzemy do ręki feljeton Słonimskiego, Nowaczyńskiego, czy Magdaleny Samozwaniec. Przypomnijmy sobie je dzięki audycji radiowej, którą rozgłośnia poznańska nada na fali ogólno-polskiej o godz. 20.30. W ramach tej audycji odczytana zostanie ramota Augusta Wilkońskiego p. t. „Kafarek”.

FIRMA H. KAMUSIEWICZ

W tych dniach została otwarta w Łodzi warszawska wytwórnia parasoli i torebek H. Kamusiewicz (Piotrkowska 52).

Firma posiada stałe na składzie wielki wybór torebek i parasoli, pierwszorzędnej jakości.

Pierwszorzędny towar i przystępne ceny przyczyniają się niewątpliwie do powiększenia i tak licznej klienteli firmy.

CYRK „ARENA”

Wczoraj odbyło się pierwsze przedstawienie znanego wielkiego 4-masztowego cyrku „Arena”, który zawitał do naszego miasta na kilka dni i rozbił swoje olbrzymie namioty na placu straży pożarnej przy ul. Wólczańskiej 115 (róg Zamenhofa). Nazwisko dyr. Rubiniego i fakt, że jest to dawniejszy „Cyrk pod wodą” gwarantują, że program jest dobry. W świetle wielkich reflektorów widzimy przeszło 20 międzynarodowych numerów. Każdy z nich jest bezwzględnie atrakcyjny. Dziś jedno przedstawienie o godz. 20 min. 30, w sobotę i niedzielę po dwa przedstawienia o godz. 18 min. 30 pop. i 20 min. 30 wiecz. Ceny miejsc popularne.

Wczoraj wezwany został do naczelnika referatu bezpieczeństwa publicznego w starostwie grodzkim, p. Nowakowski, przedstawiciel Bundu. Przedmiotem konferencji była zbliżająca się kampania wyborcza, a zwłaszcza zwołane wiece.

Nacz. Nowakowski zwrócił się do rad. Nutkiewicza z żądaniem, aby na wiecach Bundu nie poruszano spraw polityki wewnętrznej i zagranicznej Polski, a jedynie sprawy, dotyczące gospodarki samorządu łódzkiego.

P. Nutkiewicz oświadczył, że sprawy polityki wewnętrznej są nierozdzielnie związane z gospodarką samorządów i dlatego nie można o nich nie mówić. Co się dotyczy polityki zagranicznej, to na wiecach o nich mówić się nie będzie. Na tem konferencja została zamknięta.

Na tem konferencja została zamknięta.

Na tem konferencja została zamknięta.

Na tem konferencja została zamknięta.

Wylosowane bony funduszu inwestycyjnego

WARSZAWA, 20.8. (PAT) — Urząd długów państwa komunikuje, że w dn. 20 sierpnia 1936 r. wylosowane zostały do umorzenia bony funduszu inwestycyjnego, oznaczone nr. nr. 521, 3935, 8445, 14178, 24917, 35038, 38254.

Pochmurno i dżdżysto

Przewidywany przebieg pogody do południa dnia jutrzejszego:

Przeważnie pochmurno i dżdżysto. Rankiem miejscami mgły. Temperatura bez znacznych zmian. Słabe wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

Joanna Abramowicz

absolwentka Szkoły Pielęgniarskiej w Warszawie, wykonywała wszelkie zabiegi oraz przyjmuje dyżury.

Pl. Dąbrowskiego 3. Tel. 169-91.

„PALESTYNA I BLISKI WSCHÓD”

Ukazał się nowy numer miesięcznika „Palestyna i Bliski Wschód”, organu polsko-palestyńskiej izby handlowej, zawierający ciekawy dział artykułowy oraz bogatą kronikę.

Na treść numeru składają się następujące artykuły: Pierwsze półrocze 1936 w polsko-palestyńskiej wymianie towarowej — inż. Józef Thon; Ruch budowlany w Palestynie w roku 1935 — inż. I. Schiffman; Wystawa polska na targach lewentyńskich 1936 w Tel-Avivie; Anglia a przemiany w polityce Egiptu — P. W.; Prasa arabska w Palestynie; Przegląd prasy — P. W.; Z nadesłanych wydawnictw — dr. S. Stendig.

Działy stałe obejmują: komunikaty polsko-palestyńskiej izby handlowej, kronikę Palestyny, Transjordanii, Syrii, Egiptu oraz statystyki handlu Polski z krajami Bliskiego Wschodu, handlu zagranicznego Palestyny, ruchu ludności w Palestynie, obiegu pieniężnego w Palestynie, ruchu cen w Palestynie, handlu zagranicznego Iraku.

Z powodu śmierci naszej kochanej, nieodżałowanej

b. p. MANIUSI FISZMAN

składamy Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia

KOLEŻANKI

Z powodu przedwczesnego zgonu

GABRYELA ALEKSANDRA (ALEKS.)

serdeczne współczucie Żonie i Córeczce składa

FISZEL.

Zaostrzony strajk

w firmie „Szanlewa”

Wczoraj w XII obwodzie inspekcji pracy pod przewodnictwem p. inspektora inż. Kakowskiego odbyła się konferencja, zwołana celem likwidacji trwającego już od 3 tygodni strajku okupacyjnego w fabryce chustek „Szanlewa” w ul. Wólczańskiej 127. Dotąd jednak porozumienia nie osiągnięto.

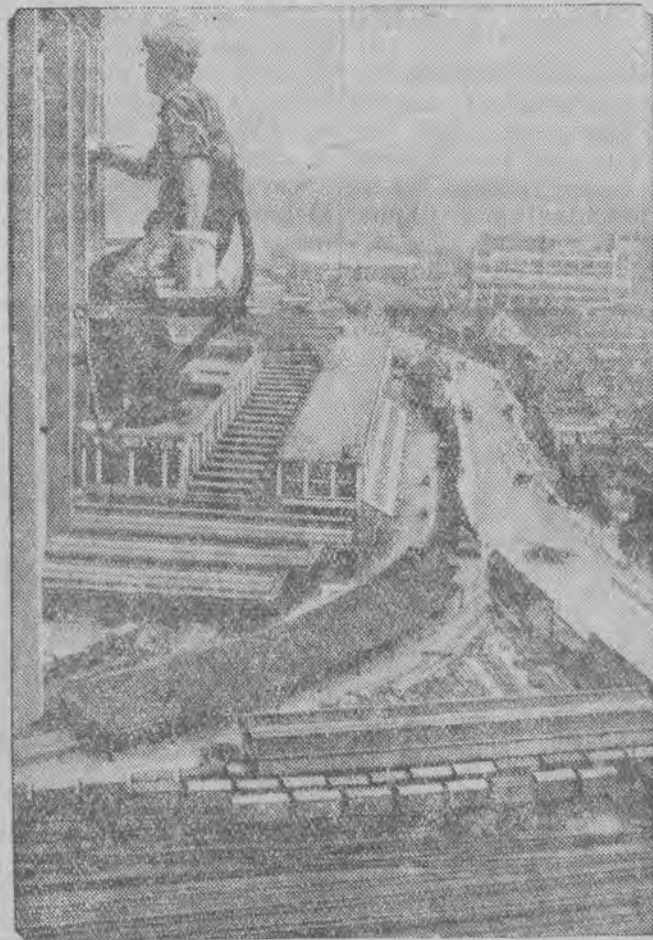
Wczoraj toczyły się również w inspekcji pracy pertraktacje w sprawie zlikwidowania trwającego także od 3 tygodni strajku okupacyjnego w fabryce chustek Szyfera przy ul. Wólczańskiej 127. Dotąd jednak porozumienia nie osiągnięto.

POMI

Piotrkowska 121

poprzednia oficyna, I piętro.
Tel. 155-55

70 metrów nad ziemią



pracuje malarz przy wykańczaniu nowego budynku w Londynie.

Bojówkarze endeccy przed sądem

oskarżeni o rozbicie zgromadzenia dozorców i pobicie uczestników

Wczoraj rozegrać się miał w sądzie grodzkim epilog krwawych zajęć na zgromadzeniu dozorców domowych w dniu 19 lipca w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34.

Jak wiadomo, na zgromadzeniu to przybyła bojówka endecka z b. radnym „narodowym” Belką na czele.

W trakcie omawiania zawodowych spraw związku dozorców domowych do głosu zapisał się jeden z przybyłych „narodowców”. Kiedy przewodniczący zebrania odmówił udzielenia mu głosu, endeccy sprowokowali krwawą awanturę.

Bojówkarze rzucili się do stołu prezydalnego, z którego ścignęli krucyfiks i zaczęli nim okładać członków związku.

Inni awanturnicy, uzbrojeni w „paragrafy”, poczęli bić obecnych na zebraniu. W trakcie awantury pobitych zostało kilka osób. I dopiero przybyła policja aresztowała awanturników z b. radnym Belką na czele.

Jak się potem okazało, bojówka endecka zaopatrzona była nie tylko w „paragrafy”, ale i w rurki metalowe, noże sprężynowe i t. p.

W rezultacie przeprowadzonego śledztwa pociągnięto do odpowiedzialności karnej 10 osób, którzy wczoraj stanęli przed sądem.

Na ławie oskarżonych zasiadli: 37-letni Antoni Belka, 16-letni Marjan Witezak, 20-letni Bronisław Rydzewski, 17-letni Zygmunt Wojtyślak, 22-letni Stefan Pawlak, 28-letni Antoni Krzywiak, 27-letni Józef Bernard Koziara, 22-letni Jan Powisia, oraz sprowadzeni z więzienia 26-letni Jan Laskowski i 24-letni Jerzy Wacław Bursiewicz.

Sprawie przewodniczył sędzia Tyliński, oskarżał z ramienia nia wydziału śledczego st. prokurator Olezyk. Obronę wnosili adwokaci Wawrzyński, Zabłocki i Czerpisz.

Na rozprawę wezwano 19 świadków, z których dwóch nie stawili się.

Sąd po zbadaniu personalii oskarżonych, odczytał akt oskarżenia, a następnie przystąpił do przesłuchania świadków, którzy odtworzyli to zajście i przebieg bójki. B. radny Belka nie otrzymał głosu, ponieważ

nie jest dozorcą domowym. Świadkowie następnie podkreślili, że nie doszło do poważniejszych jeszcze zajęć tylko dlatego, że dozorczy rozbroili część bojówkarzy.

W czasie badania dalszych świadków jeden z obrońców zgłosił wniosek o odroczenie rozprawy, celem wezwania brakujących dwóch świadków, których zeznania posiadają ważne znaczenie dla sprawy.

Sąd do wniosku tego przychylił się, odraczając dalszy ciąg rozprawy do dn. 28 b. m.

Likwidacja szajki złodziejskiej

Łomy i wytrychy schowane w kołysce

Władzom policyjnym udało się wczoraj zlikwidować grasującą od dłuższego czasu na terenie Łodzi zuchwałą szajkę złodziejską.

Wywiadowcy, prowadząc dochodzenie w sprawie dokonane go przed kilku dniami włamania do mieszkania Gitli Sierakowskiej (Kilińskiego 89), której skradziono różną garderobę i kosztowności, zdołali ustalić, że skradzione u Sierakowskiej rzeczy przechowuje dawno już podejrzana przez policję o uprawianie paserstwa Gołda Ojzerowicz (Żydowska 34). Do jej mieszkania wkroczyli wczoraj wywiadowcy.

Zastali oni w mieszkaniu prócz właścicielki — Marjana Glinę (Piotrkowska 180) dobrze znanego im i wielokrotnie już karanego złodzieja i oszustę oraz Jesze Manszajda, bez stałego miejsca zamieszkania.

Trójka ta została z miejsca aresztowana, bowiem w czasie

rewizji w mieszkaniu Ojzerowiczowej znaleziono wszystkie skradzione u Sierakowskiej rzeczy.

Pozatem w czasie rewizji znaleziono należące do Gliny i Manszajda różne narzędzia złodziejskie, jak łomy, wytrychy, łataki itd. Narzędzia te były ukryte w sienniku kołyski dziecka Ojzerowiczowej.

Dochodzenie ustaliło, że Glina, Manszajd i Gołda Ojzerowicz stanowili szajkę złodziejską. Grasowali oni na terenie Łodzi przeważnie w dzień.

Zazwyczaj Glina odwiedzał różne mieszkania, szczególnie w śródmieściu, gdzie podawał się za agenta sprzedaży dolarówek. W ten sposób przeprowadzał on wywiady odnośnie tego, które mieszkania pozostawione są bez opieki. W teście Glina posiadał stale narzędzia złodziejskie, a gdy stwierdzał, że niema nikogo w danym mieszkaniu,

Na 3 dni aresztu

skazano „rozklejaczy” Stronnictwa Narodowego

Onegdajszej nocy dwaj członkowie Stronnictwa Narodowego w Łodzi, 23-letni Antoni Gnatowski (Wodna 15) oraz 19-letni Alfons Wawrzyński (Wysoka 8) usiłowali rozklejać na parkanach domów na czworoboku ul. Przejazd i Wodna napisy o treści antyżydowskiej i antypaństwowej w związku z nadchodzącymi wyborami do rady miejskiej.

Zostali oni przychwyleni na

gorącym uczynku przez posterunkowego policji, który doprowadził ich do komisariatu, gdzie spisano protokół.

Podczas rewizji osobistej znaleziono u nich rurki żelazne.

W dniu wczorajszym obydwojgu stanęli przed referatem karnym starostwa grodzkiego, który skazał ich po 3 dni bezwzględnej aresztu.

500 robotników okupuje

zakłady Müllera w Rudzie Pabjanickiej

Wczoraj po południu wybił strejk okupacyjny 500 ro-

botników w zakładach firmy Sukcesorowie Lebrechta Müllera Sp. Akc. w Rudzie Pabjanickiej przy ulicy 3 Maja 38.

Firma wczoraj przed południem zakomunikowała robotnikom, że przystępuje do redukcji 40 robotników.

Robotnicy zakładów zaprotestowali przeciwko temu i zażądali cofnięcia redukcji, a ponieważ dyrekcja nie zgodziła się, robotnicy przerwali po południu pracę i przystąpili w liczbie 500 do okupowania terenu fabrycznego.

Powiadomiona o okupacji w zakładach Müllera inspekcja pracy zapowiedziała podjęcie w dniu dzisiejszym interwencji.

powiadamiał o tem będących w pobliżu członków szajki.

Glina, Manszajd i Ojzerowiczowa osadzeni zostali w więzieniu przy ulicy Kopernika.

Obecnie władze dążą do ujęcia pozostałych członków zuchwałej szajki złodziejskiej.

Zamiast dolarów

kupiec otrzymał skrawki papieru gazetowego

Idącego wczoraj ulicą Piotrkowską kupca Szmula - Abrama Maczasa (Pomorska 67) zaczęło 2 mężczyzn, którzy mu zaproponowali sprzedaż dolarów po niskiej cenie. Wiedziony chęcią łatwego zarobku kupiec wyraził swą zgodę na kupno. Wówczas nieznajomi zaprowadzili go do pokoi umeblovanych przy ul. Narutowicza 23.

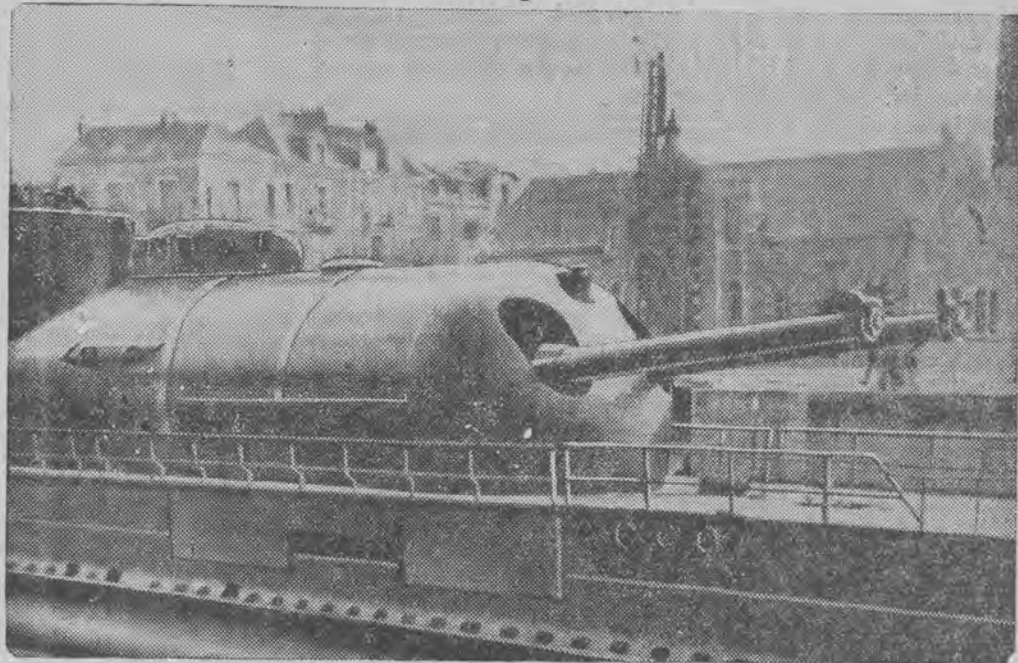
Tu Maczasz wręczył sprzedawcom dolarów 319 złotych, ci zaś dali mu wówczas paczkę, która miała

zawierać 60 dolarów.

Gdy kupiec przystąpił do odpakowania paczki nieznajomi pod jakimś pretekstem szybko się ulotnili z otrzymanymi pieniędzmi. Po niewczasie Maczasz stwierdził, że wręczona mu paczka zawierała skrawki papieru gazetowego.

Kupiec wszczął alarm. Powiadomiona o powyższym policja wdrożyła energiczne dochodzenie, zmierzające do ujęcia oszustów.

Wieża pancerna



na „Suroit” — największej łodzi podwodnej świata, zbudowanej we Francji.

GRAND-KINO Tajemnica Panny Brinx Sensacyjna komedia muz. W rol. gl. ALMA KAR, GROSSOWNA, MICHAŁ ZNICZ i DORA KALINOWNA. Dziś i codziennie! Początek o g. 4-ej. Ceny miejsc na I seans od 80 gr. Na pozostałe przedst. od 1.09

FILM MOCNYCH WRAŻEŃ! BROADWAY BILL REŻ. GENJALNEGO FRANK CAPRA W ROL. GL. MYRNA LOY NASTĘPNY PROGRAM „GRAND-KINA”

Teatr „Rozmaitości” telefon 112-25 Ostatnie występy! Dziś w piątek, o godz. 9.15 wiecz. wystąpi znakomity gwiazdor Paul Burstein w komedji muzycznej p. t. „The Broadway Boy” Jutro w sobotę o godz. 12 w poł. jedyny poranek „A chasene in steti”. Ceny biletów 1 zł.

RIALTO Dziś i codziennie! Przepiękny, muzyczny film wiedeński W rol. gl. PAWEŁ HORBIGER, MICHAŁ BOHNEN, LILLI DUMONT, LEE PARRY. Na pierwszy seans ceny miejsc od 85 gr. na następne seanse od 1.09.

Teatr, muzyka i radio

TEATR ROZMAITOŚCI Dziś, w piątek, o godz. 9.15 wiecz. będzie grana ciesząca się powodzeniem komedia muzyczna p. t. „The Broadway Boy” z Paulem Bursteinem w roli tytułowej.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA IDY KAMINSKIEJ Przedstawienia zespołu Idy Kamińskiej dobiegają końca.

Dziś oraz w sobotę popołudniu i wieczorem, jak i w niedzielę wieczorem grana będzie nowość repertuarowa „Nowi ludzie” J. Perlego w inscenizacji Idy Kamińskiej, w sobotę na poranku popularnym „Rzeź” J. Gordina.

DZISIEJSZY PROGRAM RADJOWY

6.00 Gimnastyka i muzyka z płyt
11.00 Koncert południowy z płyt
12.03 Piosenki w wyk. Andrzeja Boguckiego (płyty)
12.23 Z repertuaru tanecznego dawnych czasów (płyty)
15.45 Rozmowa z chorymi
16.00 Utwory Adolfa Adama na orkiestrę
16.45 „Organizacje somopomocowe i koła naukowe młodzieży akademickiej” — odczyt
17.00 Recital fortepianowy A. Sienkiewicza
17.30 Aleksander Głazunow: Koncert skrzypcowy A-moll op. 82 wyk. Jascha Heifetz (płyty)
17.50 Poradnik sportowy
18.00 Pogadanka łódzkiej rodziny radjowej
18.15 Polskie pieśni w wyk. Popławskiego (płyty)
18.50 Pogadanka aktualna
19.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu mandolinistów, Stanisława Rusockiego (śpiew), Izidora Dąba — (gwizd i harmonijka ustna)
19.45 Muzyka nastrojowa w wykonaniu orkiestry z udz. Janiny Godlewskiej (śpiew)

20.30 „Kafarek” — ramota Wilkońskiego
21.00 Koncert w wykonaniu orkiestry symfon.
22.15 Muzyka salonowa z kawiarni „Ziemiańskiej”

AUDYCJE ZAGRANICZNE LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
20.45 Symfonia A-dur Beethovena
22.20 Sonaty skrzypcowe Bacha, Elgara i Turiny.

WIENIEN (507)
21.00 Koncert symfoniczny
22.10 Stary Wiedeń w melodji i piosenkach

BRUKSELA (322)
20.00 Uwertura „Cyrulik sewilski” Rossini’ego i Koncert skrzypcowy — Beethovena

PRAGA (470)
21.30 Fantazja fortepianowa Liszta i Tańce morawskie Axmana

POSTE PARISIEN (313)
21.00 Kantata koronacyjna Głazunowa.

STRASSBURG (349)
20.30 Koncert (M. in Uwertura Mozarta, Koncert fortepianowy Saint-Saens i Suita Lalo)

KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)
23.00 „Cztery pory roku” Vivaldiego
SZTUTGART (523)
00.00 Utwory Karola Marji Webers (płyty)

MONACHJUM (405)
19.00 „Flet zaczarowany” — opera Mozarta

BUKARESZA (365)
19.55 „Zmierzch bogów” — opera Wagnera (płyty)

SZTOKHOLM (426)
20.00 Recital wiolonczelowy

BUDAPESZT (550)
22.00 Symfonia C-dur Szuberta

RZYM (420)
20.40 Transmisja operetki MEDJOLAN (368)
20.40 Utwory kameralne

Żadaj i kupuj wszędzie znaczki Funduszu obrony morskiej

OSTRE WARUNKI POKRYCIA

przeszkadzają odprężeniu na rynku przędzy bawełnianej w Łodzi

Jakkolwiek ceny przędzy bawełnianej w Łodzi od dłuższego czasu kształtują się pod znakiem tendencji słabszej, to jednak sytuacja nie uległa jeszcze kompletnej odprężeniu, a to przede wszystkim ze względu na bardzo ostre warunki pokrycia, jakich domagają się od odbiorców dostawcy.

Już od początku bieżącego miesiąca przedsiębiorcy tutejsi, zdaniem odbiorców, warunki pokrycia traktują bardzo rygorystycznie, domagając się nie tylko całkowitego uregulowania gotówką starych należności, ale i należności bieżących. W naszych warunkach, kiedy klient prowincjonalny, w związku z bardzo słabymi obrotami, jest bardzo ubogi, mowy nie może być o tem, by mógł on sobie pozwolić na pokrywanie wszystkich należności gotówką.

Dotychczas sytuacja przedstawiała się tutaj w ten sposób, że odbiorca zbierał gotówkę na wykupienie weksli, które w swoim czasie wystawił przy zakupie przędzy, za nowe natomiast zakupy wystawiał weksle świeże. Przedsiębiorcy, jak już zaznaczyliśmy wyżej, kredytów świeżych udzielać nie chcą. Doprowadza to do tego, że bardzo wielu odbiorców dopuszcza swoje stare zobowiązania do protestu, gotówkę natomiast, którą przyszykowali na wykupienie tych weksli, zużywają na zakup przędzy, już jednakże u innego przedsiębiorcy.

Sytuacja taka, zdaniem handla

rzy przędzą, jest bardzo niezdrowa i dlatego należy obawiać się, że już w najbliższym czasie fala protestów wekslowych w branży bawełnianej bardzo wydatnie wzrośnie, co niewątpliwie odbije się ujemnie na dalszym kształtowaniu się sytuacji.

Odbiorcy przędzy bawełnianej uważają, że jedyne wyjście z sytuacji może być wówczas, kiedy będą oni mogli pokrywać wszystkie swoje zobowią-

zań gotówką, wzamian za co jednakże otrzymają świeże kredyty na zakupy przędzy nowej. Żądanie to jest, ich zdaniem, tembardziej słuszne, że, przecież bardzo wielu producentów przędzy bawełnianej, posiada jeszcze własne tkalnie. Tkalnie te sprzedają towary gotowe na kredyt wekslowy, którego jednakże odmawiają swoim odbiorcom przędzy.

Jeżeli chodzi o ceny przędzy

bawełnianej, to zasadniczo kształtują się one w chwili obecnej indywidualnie, w zależności od producenta. Jakkolwiek większość przedsiębiorców obniżyła ceny o kilka centów na kg., a mianowicie w ciągu dwóch ostatnich tygodni w granicach od 3 do 4 centów na kg., to jednak istnieją jeszcze takie przedsiębiorstwa, które na żadne obniżki się nie godzą, domagając się cen nadal stosunkowo wysokich.

Obostrożone warunki kredytowe

na warszawskim rynku włókienniczym

Warsz. koresp. gosp. „Głosu Porannego” (Vars.) telefonuje:

Wobec tego, że w ostatnich dniach przejawia się pewna wstrętność przy zakupach manufaktury i słaba tendencja cen, zwróciliśmy się do sfer fachowych z prośbą o udzielenie nam bliższych wyjaśnień na ten temat. Szczególnie zależało nam na odpowiedzi czy należy się liczyć ze zniżką cen we włókiennictwie.

Jak oświadczone nam ze strony miarodajnej słaba tendencja cen w manufakturze, związana ze zniżką cen bawełny, wydaje się nie być trwałą. Ostatnio gotowe wyroby włókiennicze podrożały o 10 — 15 proc., podczas gdy bawełna poszła w górę o 20 — 25 proc. Obecna słaba tendencja tłumaczy się nerwowością sprzedających z powodu niewielkiego ożywienia, jakie się przejawia w tej branży.

Wyniki urodzaju bawełny, który wydaje się być nie specjalnie pomyślny, będą znane dopiero w pierwszej połowie września i istnieje możliwość, że wówczas artykuły włókiennicze znacznie podrożeją. W każdym jednak razie nie należy się liczyć ze zniżką cen artykułów włókienniczych, gdyż i tak zapasy bawełny poprzednich lat są dość ograniczone, tak, że dotychczasowa wyższa cen jest zupełnie usprawiedliwiona.

Na rynku warszawskim zawiano ostatnio liczne transakcje artykułami zimowymi jak materjałami barchanowymi, flanelami i t. d.

Warunki kredytowe są obec-

nie obostrożone. Przy wymaganiu większej gotówki pobierane są tylko krótkoterminowe weksle.

Jako objaw pomyślny, należy zanotować, że zdolność nabywczą wsi w dziedzinie manufaktury, konfekcji obuwia i t. d. znacznie wzrosła, przyczem zboże

po chwilowej zniżce, wykazuje wyższe cen.

Pomyślnie przedstawia się sytuacja w handlu galanterią, konfekcją, skórą, obuwiem i wyrobami żelazno-metalurgicznymi, które to artykuły wykazują wyższe cen.

Datki na F. O. N.

winny być wyłączone z wymiaru podatku dochodowego

Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi wystąpiła do związku izb z następującym wnioskiem:

Wobec akcji podjętej celem możliwie wydatnego zasilenia funduszu obrony narodowej aktualnym staje się wyjednanie zgody ministerstwa skarbu, aby wydatkowane na ten cel kwoty nie były wliczane do podstaw wymiaru podatku dochodowego. Zwolnienie nie owych datków z podatku dochodowego niewątpliwie przyczyniłoby się do zwiększenia skuteczności akcji propagandowej, podjętej na rzecz funduszu obrony narodowej, ponadto zaś zgodne byłoby z nacelną zasadą obecnej naszej polityki, iż fundusz obrony narodowej służyć ma na zabezpieczenie normalnego istnienia zbiorowego warsztatu pracy, jakim jest Rzeczpos-

polita.

Uwzględniając, iż w myśl ostatnio złożonych oświadczeń również i fundusz obrony morskiej musi być uważany za równoległy z funduszem obrony narodowej, zdaniem izby, wypadłoby podjąć krok, aby również datki na fundusz obrony morskiej korzystały z analogicznego zwolnienia z podatku dochodowego.

Powyższe propozycje Izba zgłosiła w tem rozumieniu, iż ze zwolnienia owego korzystać winni płatnicy podatku dochodowego z działy I, którzy w zakresie świadczeń na fundusz obrony narodowej i fundusz obrony morskiej niszczą ofiary conajmniej odpowiadające normom ustalonym jako dobrowolne wytyczne przez czelowne organizacje gospodarcze.

Łódzkie tkaniny bawełniane

będziemy w zwiększonej ilości eksportować do Egiptu

W związku z wymianą towarową Egiptu z Polską Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi podaje do wiadomości, iż obroty handlowe z Egiptem uległy w roku bież. dalszej znacznej poprawie na korzyść Polski.

Okres bowiem pięciu pierwszych miesięcy 1936 roku przyniósł więcej niż podwojenie się wywozu polskiego na rynek egipski w zestawieniu z analogicznym okresem w roku 1935.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że w tegorocznym wywozie polskim stosunkowo dużą pozycję stanowią będą wyroby gotowe, w szczególności łódzkie tkaniny bawełniane, które w latach ubiegłych plasowane były na rynku egipskim w minimalnych ilościach.

Na zmianę konjunktury rynku wejły dwa momenty: częściowe wyeliminowanie z rynku egipskiego konkurencji japońskiej oraz stosowane sankcje antyłoskie. Warunki te spowodowały żywe zainteresowanie się kupiectwa egipskiego możliwościami dostaw z Polski.

Eksport egipski do Polski utrzymuje się w ostatnich latach na ustabilizowanym naogół poziomie. W okresie sprawozdawczym, to jest w pierwszych pięciu miesiącach roku bieżącego, wykazał on nawet lekkie cofnięcie się, wyrażając się w cyfrze 226.000 funtów wobec Ł. 252.000 w analogicznym okresie roku ubiegłego. Stąd też stosunek wzajemnych obrotów polsko-egipskich, który jeszcze przed kilku laty wyrażał się w proporcji 1:7

na niekorzyść Polski, dzisiaj dzięki postępowi ekspansji polskiej, zredukował się już do proporcji 1:2.

Kupiec łódzki uniewinniony

od zarzutu działania na szkodę skarbu.

Naskutek poufnych doniesień władze celne przeprowadziły dochodzenie przeciw znanemu kupcowi łódzkiemu Bernardowi Hirsbergowi, prowadzącemu skład przy ul. Piotrkowskiej 20.

W toku dochodzenia stwierdzono, że Hirsberg sprowadził 10.000 mtr. kolorowego materiału jutowego, który oclony został na 97 zł., gdy następnie wyjaśniono, że taryfie celnej, według odpowiedniej stawki, barwiony towar jutowy oclony winien być na 520 zł., a wobec liczących transportów łączna różnica wynikająca na szkodę skarbu państwa wyniosła 12.600 zł.

Hirsberg pociągnięty do odpowiedzialności karnej stanął przed sądem okręgowym w Łodzi. Do winy się nie przyznał, potwierdzając że towar istotnie sprowadzał i płacił tyle ile normalnie od juty pobierało. Nie wiedział natomiast, że jest tak znaczna różnica między niebarwioną a barwioną jutą.

Sąd po rozpoznaniu sprawy uniewinnił Hirsberga od zarzutu działania na szkodę skarbu państwa, gdyż istotnie nieświadomo był znał on przepisy taryfy, tembardziej, że i sami funkcjonariusze nie mogli się zorientować w labiryncie przepisów.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula

gieldy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie w dziale dewiz przeważała tendencja niejednolita. Obroty były naogół niewielkie. Notowano kursy dewiz: Amsterdam 361 (— 15), Bruksela 89,70 (— 7), Londyn 26,76 (— 1), Nowy Jork 5,81,50, przekaz telegraficzny na N. Jork 5,81,63, Paryż 34,99,50, Praga 21,96, Sztokholm 137,55 (plus 20), Zurych 173,25 (— 5). Kurs orientacyjny ustalony przez Bank Polski dla walut: dolary am. 5,29,50, dolary kan. 5,28,50, fterony holenderskie 860, franki fr. 34,90,50, franki szwajc. 172,75, franki belgijskie 89,45, funty szterl. 26,67, guldeny gdańskie 99,80, korony czeskosłowackie 19,70, korony duńskie 118,90, korony szwedzkie 137,30, korony norweskie 133,80, liry włoskie 34,50, szylingi austriackie 98, marki fińskie 11,60, marki niemieckie 133, marki niemieckie w srebrze 144.

AKCJE.

Na rynku akcyjnym sytuacja kształtowała się mocniej. Największych cbotów dokonano akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 97 — 96 (— 50), Puls 75,50, Lilpopy 12,75 (plus 45), Ostrowiec 30 (plus 125), Starachowice 33 (plus 75).

PAPIERY PROCENTOWE.

Również w dziale papierów procentowych państwowych i prywatnych przeważała tendencja mocniejsza. Najwięcej interesowano się 7 proc. stabilizacyjną i 5 proc. L. Z. Warszawy nowemi. Notowano: 4 proc. premijowa dolarowa 48, 3 proc. inwestycyjna 1 em. 64 (plus 50), serja I em. 78,50 — 79 (plus 50), II em. 62,75 (plus 25), 5 proc. konwersyjna 46,75 (— 25), 7 proc. stabilizacyjna 49 (— 100), w odcinkach po 500 dolarów 50 (— 50), 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 45,50 (plus 25), 5 proc. L. Z. Warszawy z r. 1933 — 53 — 53,25 (— 25), 5 proc. L. Z. Piotrkowa stare 45 (plus 150), 5 proc. L. Z. Siedlec z r. 1933 — 29 (plus 75). Tranzakcje dokonane a nienotowane: 8 proc. dillenowska 60,75, 7 proc. warszawska dolarowa 53, 4 proc. konsolidacyjna 43 — 43,38, bez kuponu 42,50 — 42,60.

GIELDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzed.	Kupno
Inwest. 1 em.	64.00	63.00
Inwest. 2 em.	63.00	62.50
Dolarówka	48.75	48.25
Stabilizacyjna	48.75	48.50
Bank Polski	97.00	96.50
Tendencja cokolwiek mocniejsza		

GIELDA ZBOŻOWA

Zyto	15.00 — 15.25
Pszenica	22.75 — 23.00
Pszenica zbier.	22.50 — 22.75
Jęczmień przem.	15.75 — 16.25
Jęczmień brow.	16.50 — 17.50
Owies	12.75 — 13.00
Mąka żytnia 1 g.	23.75 — 24.75
Mąka żytnia 2 g.	22.25 — 22.75
Mąka pszenna	36.50 — 38.00
Otręby żytnie	9.00 — 9.50
Otręby pszenne	9.25 — 9.50
Otręby pszenne gr.	9.50 — 9.75
Rzepak	35.50 — 36.50
Ziemniaki	3.75 — 4.25
Tendencja spokojna.	

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK

Loco 12,13, sierpień (nienot.), wrzesień 11,58, październik 11,58, listopad 11,59, grudzień 11,60, styczeń 11,63, luty 11,65, marzec 11,68, kwiecień — 11,68, maj 11,67 — 68, czerwiec 11,65.

LIVERPOOL

Loco 6,75, sierpień 6,39, wrzesień — 6,31, październik 6,25, listopad 6,20, grudzień 6,19, styczeń 6,19, luty 6,19, marzec 6,20, kwiecień 6,20, maj 6,20, czerwiec 6,19, lipiec 6,19, sierpień — 6,10, wrzesień 6,00, październik — 5,95.

Egipska: loco 10,75, październik — 10,30, listopad 10,10, styczeń 9,64, marzec 9,42, maj 9,24, lipiec 9,09, październik 9,09.

Upper: loco 8,03, październik 7,10, listopad 6,98, styczeń 7,03, marzec — 7,05, maj 7,06, lipiec 7,05, październik 7,05.

WYCIECZKA do RUMUNJI

(Carmen Sylva)

wyjazd na 2 i 4 tygodnie dnia 1 września od zł. 190.—

Wycieczka 15-dniowa do Rygi i Majori

29. 8. do 14. 9. zł. 275.— z utrzymaniem

Zapisy przyjmuje:

„ORBIS” Piotrkowska 18 tel. 249-40

Skład Ł. K. S.

na mecz z Ruchem

Trener L. Ceisler w porozumieniu z kierownictwem sekcji piłkarskiej ŁKS-u, ustalił już skład „czerwonych” na niedzielny mecz ligowy z Ruchem, który przedstawia się następująco: Andrzejewski, Fligel, Gałęcki, Tadeusiewicz, Pegza II, Pegza I, Miller, Koczewski, Lewandowski, Sowiak, Król.

Mistrz Polski przyjeżdża do Łodzi w swym najsilniejszym składzie: Tatuś, Czempisz, Rurański, Dziwisz, Badura, Zorzycki, Urbach, Gemza, Peterek, Górka, Wodarz.

Na meczu ligowym ŁKS — Ruch odbędzie się uroczystość powitania piłkarzy — olimpijczyków: Gałęckiego, Peterka i Wodarza. Okolicznościowe przemówienie wygłosi prezes ŁKS dyr. Wolczyński, poczem wręczone zostaną olimpijczykom upominki.

Pływacy amerykańscy w Łodzi startować będą 1 września

Sprawa startu słynnych amerykańskich pływaków olimpijskich w Łodzi nie została jeszcze ostatecznie sfinalizowana, aczkolwiek start ten dojdzie najprawdopodobniej do skutku. Obecnie łódzki okręgowy związek pływacki postanowił sprowadzić pływaków amerykańskich na wspólny rachunek z ŁKS, przy czym zawody z amerykańkami mają się odbyć na pływalni przy Al. Unji dnia 1 września. Pertrakcje są w toku i organizatorzy oczekują na potwierdzenie warunków finansowych imprezy przez Polski związek pływacki. Skład drużyny amerykańskiej

obejmuje następujących zawodników: Jack Medica — mistrz olimpijski w biegu na 400 mtr. stylem dow. i wicemistrz na

1500 mtr., Vayne — mistrz olimpijski w skokach z wieży, Root — wicemistrz olimpijski w skokach z wieży, Peter Pick — rekordzista światowy na 100 mtr. stylem dowolnym, Artur Lindgreen — wicemistrz Ameryki na 100 mtr. stylem dowolnym, szósty na olimpiadzie, Drysdale — wicemistrz Ameryki w stylu na wznak, Higgins — czwarty na olimpiadzie w stylu klasycznym, Casley — wicemistrz Ameryki w stylu klasycznym, Ralph Flanagan — czwarty na olimpiadzie na 400 mtr., a 5-ty na 1500 mtr.

Mistrzostwa lekkoatletyczne klubów robotniczych

Jak się dowiadujemy, tegoroczne mistrzostwa Polski, klubów robotniczych w lekkiej atletyce, odbędą się w dniach 29 i 30 b. m. w Gdańsku. Do zawodów tych przygotowują się starannie lekkoatleci (tki) łódzkiego Turu.

Dzisiaj wracają do kraju olimpijki polskie

W dniu dzisiejszym o godz. 17.40 przylecą samolotem do Warszawy łódzkie olimpijki: Kwaśniewska i Wajsówna wraz z Walasiewiczówną oraz Niemiec kiemi lekkoatletkami: Mauer-mayer, Krauss i Fleischer. Jak już podawaliśmy, lekkoatletki łódzkie startują na międzynarodowych zawodach w dniach 22 — 23 bm. w Warszawie, a następnie przyjadą do Łodzi. Po zawodach w stolicy odbędą się w środę, dnia 26 bm. wielkie międzynarodowe zawody z udziałem niemieckich olimpijek w godzinach popołudniowych w Łodzi na stadionie ŁKS. Mauer-mayer w Wupertalu nie startowała wskutek nagłej niedyspozycji, jednak do Polski będzie mogła najprawdopodobniej przybyć.

Imponująco zapowiadają się mistrzostwa tenisowe Polski

Jak już donosiliśmy, tegoroczny międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo Polski, odbędzie się w dniach 26—30 b. m. w Bydgoszczy.

Organizatorzy przewidują, iż zawody będą miały imponujący przebieg, bowiem już teraz wpłynęło około 50 zgłoszeń, wśród których znajduje się elita tenisistów polskich, oraz doskonałych zawodników zagranicznych.

Z zawodników zagranicznych pewny jest już udział czołowych rakiet Niemiec Henkla i Denkera, pań Käppel i Rost, z Austrii — hr. Baworowskiego Redola i znakomitej tenisistki Herbst, z Węgier — Szigetiego, z Grecji — Staliosa oraz

z Włoch — Gassliniego.

Z zawodników polskich pewny już udział najlepszej dziesiątki panów z wykazującym doskonałą formę Tłoczyńskim, Hebdą i Tarłowskim na czele, oraz czołowych tenisistek polskich, sióstr Jędrzejowskich, Rudowskiej i Neumanówny.

Poza turniejem mistrzowskim odbędzie się w pierwszych dwóch dniach turniej otwarcia, oraz turniej pocieszenia.

Bydgoski Klub Sportowy nadał mistrzostwom wspaniałe ramy. Zbudowano nowe trybuny na kortach, oraz wyłoniono protektorat honorowy, z wojewodą Maruszewskim i gen. Thomme na czele.

Protest Huraganu odrzucony

Konstantynowianie spadają do klasy C.

Jak już donosiliśmy, do władz ŁOZPN wpłynął protest Konstantynowskiego K. S. w sprawie zawodów z Huraganem. Konstantynowianie nie w motywach złożonego protestu twierdzili, iż w barwach K. S. Huraganu na zawodach mistrzowskich brał udział zdyskwalifikowany przez WG i D zawodnik Kenig.

Władze piłkarskie wyłoniły specjalną komisję, która przeprowadziła w tej sprawie skrupulatne dochodzenie. Jak się okazało, istotnie w w drużynie Huraganu brał udział zawodnik Kenig pod innym nazwiskiem. Komisja stwierdziła jednak, że dyskwalifikacja wymienionego zawodnika skończyła się na kilka dni przed wzniankowaniem zawodami i KS Huragan miał prawo na wystawienie go w zawodach mistrzowskich z KKS-em.

Wobec tego wydział gier i dyscy-

pliny odrzucił protest konstantynowian.

Równocześnie magistratura piłkarska wyciągnęła konsekwencje statutowe w stosunku do KS Huragan, oraz kapitana drużyny Gozdka za świadome wypisanie fałszywego składu drużyny.

KS Huragan został ukarany grzywną zł. 10, zaś kapitan drużyny Gozdek K. 12 miesięczną dyskwalifikacją.

W związku z powyższą decyzją władz ŁOZPN do kl. C. spada definitywnie Konstantynowski KS, zaś Bar - Kochba pozostaje w kl. „B”.

Wydział gier i dyscypliny ŁOZPN przychylił się do prośby KP Zjednoczone i wyznaczył zawody o wejście do kl. A pomiędzy Zjednoczonymi a Kaliskim KS-em na godz. 11 na boisku Wimy.

Kary na piłkarzy

za brutalną grę

Znów grad kar posypał się na głowy piłkarzy. Władze piłkarskie energicznie zwalczają wszelkie objawy gry brutalnej.

Na ostatnim posiedzeniu wydziału gier i dyscypliny zostali ukarani: Królasiak Bolesław (U-T) surową nagana, Bilarsz Stefan (U-T) 2-miesięczną dyskwalifikacją za rozmyślne uderzenie piłką sędziego linowego, oraz Strzeleczyk H. (U) 1-tygodniową dyskwalifikacją, wszyscy za przewinięcia na zawodach o puchar Związku Legjonistów U-T — SKS.

Władze piłkarskie zmniejszyły równocześnie karę 6-miesięcznej dyskwalifikacji, nałożoną na zawod-

nika Rydzńskiego Ryszarda (Sokół Pabj.), do 2 miesięcy oraz darowały resztę kary zawodnikowi Jaworskiemu (Zjednoczonej).

Wydział gier i dyscypliny PZPN na swym ostatnim posiedzeniu ukarał następujących zawodników za przewinięcia na zawodach między grupowych o wejście do ligi: Sidorowicza (WKS Grodno) 3-miesięczną dyskwalifikacją, Grządziela (WKS Śmigły Wilno) 3-miesięczną dyskwalifikacją, zawodnika Pobutennę z WKS Grodno 2-miesięczną dyskwalifikacją — wszystkich za brutalną grę i kopnięcie przeciwnika bez piłki.



13-letnia amerykanka Mojrse Gestring, mistrzyni skoków pływackich ze swym trenerem.

Zamora



najznakomitszy bramkarz piłkarski świata, został podobno rozstrzelany w Madrycie za przekonania rojalistyczne.

Reprezentacja piłkarska Makabi

gra w niedzielę z reprezentacją Makabi—Niemcy

W nadchodzącą niedzielę reprezentacja piłkarska związku Makabi w Polsce rozegra spotkanie towarzyskie z reprezentacją Makabi (Niemcy) w Berlinie.

Na powyższe zawody kapitan związkowy P. Z. Makabi, znany sędzia p. Sznajder, wyznaczył następujących zawodników: Pampera (Makabi Kraków), Spitzbach (Hasmonea, Lwów), Sonnenschein (Makabi Kraków), Kunstler, Reder (Makabi Kraków), Wolfstahl (Hasmonea, Lwów), Kirszenbaum (Makabi Warszawa), Winokur (Hasmonea, Równe), Rotstein (Hasmonea,

Lwów), Hauptman (Makabi Kraków) Friedman (Hasmonea, Lwów).

Szkielet reprezentacji oparty jest na drużynie krakowskiej Makabi, która wykazuje doskonałą formę i w spotkaniu towarzyskim w ubiegłym tygodniu, odniosła sensacyjne zwycięstwo nad ligową Wisłą.

W drużynie reprezentacji Polski zostali pominięci wyznaczeni uprzednio łodzianie Szajniak, Rubinstajn (Makabi) oraz Gertler (Hakoah), ze względu na to, że forma ich nie jest obecnie kapitanowi P. Z. Makabi p. Sznajdrowi znana.

SZACHY

Dr. Aljechin przegrywa z Reshewskim i Capablanca

Najbardziej ciekawe spotkania w 8 rundzie turnieju w Nottingham, Vidmara z Aljechinem i Reshewskim go z Flohrem, zakończyły się po 24 rundach na remis.

Leaderzy turnieju Euwe i Botwinik dalej kontynuują swój zwycięski pochód, wygrywając tym razem pierwszy — z dr. Tartakowerem, a drugi — z Tylorem. Poza tym pokonał Capablanca Thomasa, Bogolubow — Wintera, a Fine — Alexandra.

Z odłożonych partii wygrali Reshewski i Capablanca po 3-ch do grywkach z Aljechinem. Od pamiętnego meczu o mistrzostwo świata w 1927 r. spotykają się po raz pierwszy Capablanca z Aljechinem w turnieju, tryumf więc kubańczyka nad swoim „odwiecznym wrogiem” jest pełny. Reshewski po raz pierwszy w tym turnieju, po nieudanym starcie (przegraną zaraz w I rundzie z Euwem) pokazał swój „łwi pazur”.

Polska przegrywa z Norwegją

BERLIN, 20.8 (PAT) — W olimpiadzie szachowej rozegrano dziś 5-tą i 6-tą rundę turnieju. Dzień dzisiejszy nie był szczęśliwy dla drużyny polskiej, która rano spotkała się ze słabą Norwegją i popołudniu z dość mocną Estonją.

Przebieg porannych partii wskazywał, że Polska odniesie wysokie zwycięstwo. Tymczasem Paulin

Stan turnieju po 8 rundach: Euwe, Botwinnik po 6, Fine 5,5, Reshewski 5, Vidmar, Capablanca po 4,5, Bogolubow, Aljechin i Lasker po 3,5, Flohr 3 (1), Tartakower 3.

Jutrzejsza 9 runda jest jedną z najciekawszych w tym przeładowanym energią turnieju, a wyniki jej będą miały znaczny wpływ na układ w tabeli. Aljechin, grając białymi z Euwem będzie chciał się odplacić za utracone mistrzostwo świata, jak również i poprawić bardzo złą lokatę w tabeli. Wypoczęty po jednodniowej pauzie, gra Lasker z Botwinnikiem. Niemniej sensacyjnie zapowiada się partja między Capablanca i Reshewskim. Jedyne dotychczasowe spotkanie między nimi w Margate 1935 zakończyło się zwycięstwem Reshewskiego. Poza tym grają jeszcze Flohr z Vidmarem, Tartakower z Winterem, Bogolubow z Alexandrem i Tylor z Thomasem (ms)

BILETY WEJŚCIA NA MECZ

POLSKA-NIEMCY

w dn. 13 września

W CENIE: łoża zł. 7.70- Trybuna dolna 5.50.
Trybuna górna 3.85. Siedząco 3.30.

Zamawiać można tylko

w Wagons-Lits/Cook Płotkowska 68.

Frydman w partji z Christossenem, mając lekką przewagę, przeoczył kombinację przeciwnika i wobec groźby mata musiał się poddać. Poza tym Kremer przegrał z Haade, Wojciechowski z Offenem. Partja Makarczyk — Marthinsen została przerwana w pozycji znacznie gorszej dla polaka. Partja Friedman Henryk z Sauern została przerwana w pozycji, która wróży prawdopodobną przegraną dla norwega. Wygrali jedynie Neudorf z Joergensem, Regedziński z Guelrandsem. Tak więc dotychczasowy wynik spotkania z Norwegją jest 2,5:3,5 na korzyść tej ostatniej. Spotkanie to przegramy prawdopodobnie w stosunku 3,5:4,5.

Spotkanie z Estonją brzmi: 4:3 dla Polski i ostatecznie wyniesie prawdopodobnie 4,5:3,5.

W ogólnej punktacji prowadzi jeszcze w dalszym ciągu Polska 31,5

Dr. med.
Artur Banasz
chirurg-urolog
4—6 pp.
przeprowadził się
na ul. Piotrkowską 121
tel. 139-88

Dr. med.
D. Helman
chor. uszu, nosa, gardła i krtani
powrócił
Piotrkowska 68 tel. 112-20
przyjmuje od 11—1 i od 5—7.

Dr. B. Hurwicz
choroby skórne i weneryczne
Piotrkowska 10
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9
w niedz. i święta od 8—1

DOKTOR
REICHER
Specjalista chorób skórnych
wenerycznych i seksualnych
Południowa 26, tel. 201-93
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w.
w niedziele i święta od 9—12 pp.

Dr. E. Ekkert
powrócił
Chor. weneryczne i skórne
przeprowadził się na ul.
PIERACKIEGO 5
(EWANGELICKA)
przyjmuje od 12.30—1.30 i od 5 do 8 w.

KRYNICA
Dr.
Leon Szajerowicz
Choroby wewnętrzne i kobiece
Willa Vogla, ul. Piłsudskiego

Dr. med.
J. M. Barciński
powrócił
Gabinet rentgenowski leczniczy i rozpoznawczy.
Zdjęcia i prześwietlenia rentgenowskie
również w mieszkaniu pacjentów.
Leczenie krótkimi falami.
UL. 11-GO LISTOPADA 20 Tel. 214-50.
Godz. przyjęć: 8—9 r. i 4—7 wiecz.

TARGI WIEDEŃSKIE

6 — 12 września 1936
Targi Techniczne i Gospodarstwa Rolnego do 13 września
WIELKIE TARGI ŚRODKOWOEUROPEJSKIE
Wystawcy z 18 państw. Nabywcy z 70 krajów
WYSTAWY SPECJALNE
Indyjskie, Brytyjskie, Francuskie, Holenderskie, Włoskie i Węgierskie.
Wiza wjazdowa sędzią Legitymacja Targów i paszport uprawniający do przekroczenia granicy austriackiej. Wiza transytowa czechosłowacka niepotrzebna. Znaczne zniżki przejazdu na polskich, niemieckich, czechosłowackich i austriackich kolejkach oraz na liniach lotniczych.
Wszelkie informacje oraz legitymacje Targów (po zł. 8.—) przez
Wiener Messe — A. G. Wien VII.
oraz honorowe przedstawicielstwa
w Łodzi: Konsulat Austriacki, Wodny Rynek 2.
Polskie Biuro Podróży „Orbis” Sp. z o.o. Piotrkowska 65.
Wapens-Lifts/Book S. A., Piotrkowska 68.
Sp. Akc. dla Międzynarod. Transportu Schenker i S-ka, Piotrkowska 97.
Biuro Ekspedycyjne Leon Finkenfeldt, Nawrot 7.

Przetarg na roboty budowlane

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi podaje do wiadomości, że w nr. 191 Monitora Polskiego z dnia 19. 8. ogłosiła przetarg na roboty budowlane skrzydła gmachu Szpitala i domu mieszkalnego przy ul. Zagajnikowej nr. 22 w Łodzi oraz wykonania gmachu przy ul. Lecznicy 12 w Łodzi.

CUKIERNIA
„ŹRÓDŁO”
PRZEJAZD 1. TEL.: 209-87 i 133-72
poleca
WYBOROWE LODY
wraz z wodą sodową i waflem porcja 35 gr.
KOLACJE JARSKIE
z 4-ch dań po 1.— zł.

BOLACH GŁOWY
słusze się proszki
ZE ZNAKIEM FABRYCZNYM
„DZCZOLKA”

GABINETOWA
kasa żelazna
okazyjnie do sprzedania
Piotrkowska 59, front
m. 9 godz. 3—4.

Ogłoszenia drobne

Lokale

POKÓJ na I piętrze umeblowany niekrepujący, przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Kilińskiego 30, m. 21.

2 i 3 POKOJOWE mieszkania w nowym domu, komfortowo wyposażonym do wynajęcia. Informacje Zawadzka 54 lub telefon 174-73. 656—8

Posady
POSZUKUJE się rutynowanej wychowawczynie do 7-letniego chłopca. Zgłaszać się do godz. 9.30: Narutowicza 56, IV p. fr. m. 20.

PRAKTYKANT biurowy (izr.), energiczny, uczciwy zgłosi swój adres lub złoży ofertę sub „100 procent”. 2794—2

Różne
GŁÓWNO. Pensjonat „Melania” p. Fuchsowej, sezon jesienny, piękne położenie, idealny odpoczynek. Właściciel: tel. 208-75. 494—2

ZGUBIONO kwitancyjny Elektrowni Łódzkiej na zł. 15.—, wydany na nazwisko Szerkowski Józef Lajb, zam. Piotrkowska 112.

ZGUBIONO w sądzie grodzkim dwa klucze w skórzanej pochewce. Upraszam się łaskawego znalazcę o złożenie ich za wynagrodzeniem w administracji „Głosu Porannego”.

Ostrzeżenie.

Doszło do mojej wiadomości, że były sprzedawca mojej firmy, p. I. Kissin zgłasza się do moich odbiorców, podając się za mojego współpracownika.

W związku z tem przestrzegam P. T. Klientele, że z p. I. Kissinem nie mam nic wspólnego i nie odpowiadamy za transakcje z nim zawierane.

Jednocześnie ostrzegam p. I. Kissina, że jeżeli w dalszym ciągu będzie podawał się za mojego współpracownika, lub sprzedawcę, względnie ofiarowywał opony przezemnie reprezentowane, zmuszony będę pociągnąć go do odpowiedzialności sądowo-karnej.

MAKSYMILJAN GRIFFEL
PRZEDSTAWICIELSTWO OPON SAMOCHODOWYCH
Łódź, Śródmiejska 11.

Dr. med.
N. ROZEN
stomatolog
powrócił
Al. Kościuszki 17, tel. 216-57

Do akt. Nr. Km. 1660/X/36
Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 25 sierpnia 1936 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Kopernika 4 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.100 a mianowicie: szyb i motoru elektr. które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 4 sierpnia 1936 r.
Komornik (-) W. Trzebiatowski
Sprawa A. Bergera p-ko J. Stopniakemu

DR. MED.
S. Goldryng
Rentgenolog
powrócił
Południowa 9, tel. 127-64.

Księgarnia
z wypożyczalnią książek
istniejąca od 12 lat i ciesząca się najlepszą opinią, w najlepszym punkcie Łodzi, celem powiększenia przedsiębiorstwa
PRZYJMIE WSPÓLNIKA
z kapitałem 20.000 złotych.
Uwaga! Ze względu na zbliżający się sezon szkolny, sprawa pilna. Oferty pod „Księgarz zawodowy” do administracji „Głosu Porannego”

BALSAMICZNA
SOL DO NÓG
GASECKIEGO
(Z KOGUTKIEM)
„AGEPIN”

usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmniejsza odciśki, które po tej kąpieli dają się usunąć, nawet paznokciem. Przepis użycia na opakowaniu.

Hygiena to zdrowie!
Zjednoczeni
Czyszciciele szyb i froterzy
Piotrkowska 44, tel. 202-14
wykonują cyklinowanie, drutowanie, froterowanie, czyszczenie wystaw i okien, reperacje linoleum, sprzątanie biur i pokoi, odkurzenie elektroluxem.
Ceny przystępne.

Dziś i dni następnych!

Tragedja oficera, zakochanego w żonie przyjaciela

Wielki film z dziejów walk kolonialnych. W rolach głównych: Gary Grant, Claude Rains, Gertruda Michael
Następny program: „WESOLA ROZWÓDKA”. W roli głównej: Król i królowa tańca Fred Astaire, Ginger Rogers, oraz film w barwach naturalnych „Kukaracza”. Pocz. seansów o g. 4, w niedz. i święta o g. 12. Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 g. III m. 50 g. Kup. ulg. 70 g.

Ostatni Posterunek

DZWIĘKOWE KINO
PRZEDWIOŚNIE
Żeromskiego 74/76, tel. 129-88.

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2
Pocz. 0 4

Dziś premiera! Arcywesoła komedia p. t.:
Arcylorkaj
W roli głównej:
Charles Laughton
Nadprogram: „SZANGHAI”.

KINO TEATR
ADRIA
GŁÓWNA 1
Pocz. 0 5

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16
Dziś Pocz. 0 4

Dziś premiera! Najpotężniejszy film amerykański p. t.:
„BABOONA”
NIESAMOWITE PRZYGODY WŚRÓD DZIKICH MURZYNÓW.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłanie — 10 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.